

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60
+ 10 zł za doręczenie zamiejsc.
+ 5 zł za doręczenie miejscowe

KURIER POLSKI

Rok II Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00 Rozmównica dla publiczności 19-09
Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12
Czwartek, dnia 24 października 1946 r.
Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
Konta PKO „ZRYW” Nr VI-133 PKO IKP Nr VI-140
Konta Miejskiej Banki Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy
Nr 289

Uroczystość pierwszej rocznicy „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”



Z obchodu pierwszej rocznicy istnienia „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. (Od lewej) zdjęcie pierwsze: fragment sali z uczestnikami uroczystego poranku. Zdjęcie drugie: trzyletnia Izabela Malczewska, za chwilę wręczy kwiaty wdowie po założycielu „IKP” śp. wicewojewodzie Zygmuncie Felczaku. Zdjęcie trzecie: w pierwszym rzędzie krzesel widoczni od lewej: dyr. Strzyżowski, Anna Felczakowa, dyr. Meneel, dyrygent chóru „IKP” prof. Wittstock, red. działu kultury i sztuki „IKP” prof. Turwid.

Nad czym radzić będzie ONZ

NOWY JORK (FA). Sekretariat Generalny ONZ ogłosił następujący porządek dzienny Zgromadzenia Generalnego, które rozpocznie się dziś po południu:

1. Otwarcie Zgromadzenia Generalnego.
 2. Sprawdzenie pełnomocnictw.
 3. Wybory uzupełniające do władz.
 4. Przyjęcie porządku dziennego.
 5. Sprawozdanie sekretarza generalnego p. Trygve Lie o pracy ONZ.
 6. Sprawozdanie Rady Bezpieczeństwa.
 7. Otwarcie dyskusji ogólnej.
 8. Przyjęcie nowych członków do ONZ.
 9. Wybory trzech niestających członków Rady Bezpieczeństwa.
 10. Wybory 6-ciu członków do Rady Gospodarczej i Społecznej.
- Spośród dalszych punktów porządku dziennego na uwagę zasługuje sprawa utworzenia Rady Powierniczej dla terytoriów kolonialnych i obszarów mandatowych, sprawozdanie sekretarza generalnego, sprawozdanie komisji do spraw UNRRA oraz sprawozdanie dyr. generalnego UNRRA.

W ramach pierwszego punktu przemówienia wygłosiła prez. USA Truman oraz przewodniczący ogólnego zgromadzenia Spaak.

Łapanki i rewizje w Stuttgarcie po 3-krotnym zamachu bombowym

STUTTART (dr). Amerykańskie władze wojskowe przeprowadziły na ulicach Stuttgartu łapanki, podając przechodniom rewizji. Akcja ta pozostaje w związku z zamachem bombowym. Policja amerykańska i niemiecka przeprowadzają drobiazgowo śledztwo w tej sprawie.

Bomby umieszczone były w pobliżu okien sądów denazyfikacyjnych w Stuttgarcie i okolicy oraz przy posterunkach policji amerykańskiej.

Zdaniem władz śledczych zamachy te były dziełem jednego i tego samego sprawcy. Urzędnicy amerykańscy wykluczają możliwość, by zamachy zostały dokonane przez organizację „wilkołaków”. Zastępca gubernatora wojskowego Berlina, — gen Clay oświadczył, że wszystkie eksplozje wydarzyły się w pobliżu trybunałów denazyfikacyjnych Wirtembergii i Stuttgartu, gdzie zatrzymano ostatnio Schachta.

Czy 50 milionów Chińczyków umrze z głodu?

Katastrofalne skutki olbrzymich powodzi

LONDYN (PAP). Nankiński korespondent Reutera podaje, że w roku bieżącym groźbą śmierci głodowej objętych jest około 50 milionów Chińczyków. Jednym z powodów wygłodzenia ludności Chin były olbrzymie powodzie, które zniszczyły tegoroczne

zbiory, w pierwszym rzędzie ryżu, na przestrzeni setek tysięcy ha. Nie mniejszą rolę w obecnej tragicznej sytuacji odgrywa przerwanie połączeń komunikacyjnych na skutek działań wojennych.

Niebezpieczne punkty mowy Bevina

Polityka zagraniczna Anglii

Bevin wypowiada się: albo za całkowitym powrotem do Poczdamu, albo za zawarciem nowego porozumienia w sprawie

Niemiec

LONDYN (FA). Na wczorajszym posiedzeniu w angielskiej Izbie Gmin, które zapoczątkowało debatę na tematy polityki zagranicznej W. Brytanii — min. spraw zagr. Bevin wygłosił obszernie przemówienie, w którym kolejno omówił wszystkie zagadnienia polityki międzynarodowej. Min. Bevin podkreślił silne powiązanie spraw europejskich ze sprawami Bliskiego i Dalekiego Wschodu, oświetlając kolejno sytuację w Japonii; Chinach, Indonezji, a następnie w Egipcie i Persji, przy czym specjalny nacisk położył na interesy brytyjskie w tych ostatnich 2 państwach.

Kolejno min. Bevin omówił zagadnienie Dardaneli, sprzeciwiając się radzieckim propozycjom oddania części baz pod kontrolę Zw. Radzieckiemu.

Przechodząc do spraw greckich, powiedział, że W. Brytania Grecji samej sobie nie pozostawi, że będzie jej pomagać gospodarczo, a wojska wycofa w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o sprawy Triestu, min. Bevin oświadczył, że W. Brytania nie przypuszcza, aby Jugosławia po rozprawie sprzeciwiła się podpisaniu traktatu pokojowego z Włochami. Wojska angielskie W. Brytania gotowa jest oddać do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa dla zabezpieczenia pokoju na tym terenie. Bevin obstawał nadal przy propozycjach wolnej żeglugi na Dunaju, przy czym zwrócił uwagę na konieczność powołania międzynarodowego ciała, które by zajęło się usprawnieniem żeglugi na tej rzece.

Bevin wypowiada się za natychmiastową suwerennością Austrii i wycofaniem wojsk okupacyjnych.

Na koniec omówił najbardziej interesującą nas sprawę Niemiec, stwierdzając, że jest ona kamieniem węgielnym stosunków międzynarodowych i podstawą trwałego pokoju. Rząd brytyjski zgadza się prawie całkowicie z mową stutgardzką Byrnasa.

Bevin powitał również z uznaniem oświadczenie Stalina. W. Brytania stoi na stanowisku niedopuszczenia do dyktatury w Niemczech i politycznych zbrodni, które by godziły w bezpieczeństwo świata. Ale dopóki postanowienia poczdamskie nie będą w pełni re-

alizowane, rząd W. Brytanii nie zgadza się na wykonywanie nieprzychylnych dla Niemiec postanowień gospodarczych. Bevin wypowiada się za całkowitym realizowaniem uchwał poczdamskich, albo też za zawarciem całkowicie nowego porozumienia w tej sprawie.

Streszczenie mowy min. Bevina uzyskaliśmy w ostatniej chwili. Podajemy tylko jej najważniejsze punkty. Odkładamy również na później komentarze w tej sprawie. Już dziś jednak chcemy zwrócić uwagę na fakt, że W. Brytania idzie raczej po linii polityki amerykańskiej w stosunku do Niemiec, polityki, która z punktu widzenia interesów polskich jest nie do przyjęcia. Interes Polski wymaga, ażeby do tych konkluzji, do których dochodzi Bevin, nie doszło i aby w praktyce państwa sprzymierzone stanęły na gruncie zasad poczdamskich.

Nie ma ajnych klauzul w pakcie ZSRR i Węgier

BUDAPESZT (dr). Węgierskie koła rządowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby pakt radziecko-węgierski zawierał tajne klauzule. Podkreślają, że polityka węgierska nie opiera się tylko na współpracy z wschodem, przy całkowitym pominięciu zachodu.

Wschodni Bengal w ogniu rewolucji

Wojska angielskie maszerują — aby stłumić powstanie. Teren 250 mil kw odcięty od świata

LONDYN (dr). Pandit Nehru poddać się musiał zabiegowi chirurgicznemu po okaleczeniach odpryskami szkła samochodu, który napadnięty został na pograniczu Afganistanu przez oddziały wrogich szeregów. Z Kalkuty donoszą, iż dwaj członkowie rządu indyjskiego dokonali lotu nad objętymi powstaniem prowincjami Neakhal i Tipperah we

wschodnim Bengal. Odbyli oni konferencję z brytyjskim gubernatorem Bengal oraz premierem rządu bengalskiego Suhrawordy, który zażądał wystąpienia wojsk dla wznowienia garnizonów.

Najtrudniejszym zagadnieniem — oświadczył premier bengalski — jest sprawa uratowania znacznej ilości osób, znajdujących się na całkowicie odciętym terytorium, obejmującym około 250 mil kwadratowych. Teren ten jest otoczony przez powstańców, którzy wystawili straż w punktach strategicznych.

Dziejowa misja

Nauki historyczne, które uczą, że każdy z narodów świata ma swą odrębną misję dziejową, zrodzoną z odwiecznego i upartego dążenia wszystkich pokoleń do jednego wielkiego celu, nie mylą się ani na chwilę, kiedy szczepom słowiańskim, a szczególnie Narodowi Polskiemu za dziejowe przeznaczenie dają umiłowanie ziemi — pierwszego i głównego elementu bytu. Umilowanie ziemi, która wiecznie rodzi, żywi, daje ciągle nową moc i bogactwo. Nic też dziwnego, że w taką ziemię wrosliśmy od wieków korzeniami tak serdecznie i tak silnie, że nawet Niemcy, na samo wspomnienie których drżały wielkie narody, Niemcy wychowane w duchu biologicznego egoizmu rasowego, których misją dziejową jest dla odmiany rabunek i chęć zapanowania nad całym światem, z Polakami nie dali sobie rady i mimo bezkompromisowych wysiłków nie udało im się wyrugować polskości z ziemi piastowskich.

Przez tyle wieków z fanatyzmem trzebili puszcę słowiańską, z niebywałym okrucieństwem i przy użyciu nigdzie dotąd niespotykanych maszyn wojennych ruszyli ostatnio na nasze wsie i miasta, a jednak i tym razem oderwać Polaków od ziemi ojcowskiej nie byli w stanie.

Mogło się zdarzyć, że pod ciosem cesarskiej czy krzyżackiej siekiery, lub hitlerowskiego czołgu, runął gmach naszego państwa, mogła rozpaść się jego armia. W nierównym walce paść mogli najlepsi synowie Polski, między nimi tysiące członków Polskiego Związku Zachodniego, których Niemcy słusznie uznali odpowiedzialnymi za silną więź narodu z ziemią, mogło zabraknąć Polski na mapie niemieckiej Europy, ale na krótko.

Z krwi żołnierzy polskich, partyzantów, działaczy politycznych, więźniów obozów koncentracyjnych, bestialsko mordowanych, powstała Polska przeciw na nowo do wolnego życia. Powstała nie na obczyźnie, nie na dalekich kontynentach, ale na ziemi swych ojców i dziadów. Wśród pól, od których naród wziął imię i do których wbrew niemieckim dążeniom powrócili przeciw wysiedleni. Wyrosła spod ziemi, w której warstwą nawiezionej piasku archeologicznie niemieccy zamierzali pogrzebać Biskupin, Santok — prawa naszego tutaj pierwszeństwa. Powstała nad brzegami rzek które

byli, są i pozostaną zawsze polskimi — Wisły, Warty, Odry, Nysy.

Z radosnym tym momentem zściły się marzenia bojowników Polskiego Związku Zachodniego, od 25 lat zjednoczonych w rycerskiej służbie na polskim wale zachodnim.

Niech nikt nie próbuje temu za przeczyć, ani nazywać tego demagogią, niech nikt nie wąpi, że przesunięcie się żywiołu polskiego bardziej na zachód, że powrót Polski do swego gniazda dokonał się bez wkładu długoletniej walki Polskiego Związku Zachodniego.

Niech również nikt nie ośmiela się twierdzić, że w epoce bomb atomowych, rakietowych samolotów, człowiek, stojący obok człowieka, zjednoczeni wszyscy tą samą myślą nie są w stanie stworzyć wału chroniącego tę ziemię.

Prawa narodu i jego suwerenności nie obronią — jak mieliśmy możliwość przekonać się o tym — ani same żelazo-betonowe umocnienia, ani roje bombowców obsługiwanych przez stalowe, bezduszne roboty. Mogą je zniszczyć maszyny wojenne, ale obronić prawo ludzkie tylko mogą ludzie.

Ludzie, reprezentujący rządy trzech sprzymierzonych mocarstw a nie aparaty, nastawione na taką czy inną fałę wyrzili w Jalcie, a po tym w Poczdamie „Wspólne pragnienia, aby widzieć ustanowioną silną, wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę, która powinna otrzymać istotne powiększenie terytorium na północy i zachodzie”.

Ludzie, a nie samo żelazo broni, żołnierze polscy, ofiarą swej krwi, walcząc u boku sprzymierzonych armii, wytyczyli znowu granicę na Odrze i Nysie. Ludzie, a nie fizyczna próżnia wypełniają i pracują dziś na Ziemiach Zachodnich, Wytrwałość rodaków, którzy oparli się tutaj terrorowi niemieckiemu i roczny bilans osiągnęli gospodarczych osiągnięć nowych osadników, przekroczyły nasze najśmielsze oczekiwania.

Ludzie wreszcie, a nigdy przedświatłorostwo imperialistyczne, 25 milionów mieszkańców Polski, dla których Ziemia Zachodnia są znawcą dziś, jak kiedyś za Bolesławów, zagadnieniem centralnym, zasadniczym i kwestią wielkiej przyszłości, oczekują z niecierpliwością konferencji pokojowej, która usankcjonuje ludzkie prawa do bytu i decyzję już raz powziętą przez sprzymierzonych.

Coraz częstsze i coraz bezczelniejsze ataki Niemców i ich przyjadół na polskie granice zachodnie, będące równocześnie granicami bezpieczeństwa i pokoju europejskiego, napotkają nad Odrą i Nysą miliony Polaków, nie rozproszone dla różnych interesów, lecz zjednoczonych i zdecydowanych w obronie suwerenności praw narodu, od wieków tu zamieszkującego.

Nie ma piękniejszego wieńca, któryby dziś ukoronować mógł długoletnią działalność Polskiego Związku Zachodniego, jak właśnie wymowna, polska odpowiedź na niemieckie zakusy i międzynarodowe dyskusje, jak rzetelny wysiłek rąk i mózgów wszystkich na ziemiach zachodnich pracujących obywateli, kapitał ich dobrej woli i niezachwiana postawa całego polskiego społeczeństwa.

Z tej samej też racji do najlepszych życzeń, które płyną z okazji jubileuszu Polskiego Związku Zachodniego, należy stwierdzenie, że pracą swą PZZ najlepiej wypełnia wolę Narodu Polskiego i że miliony Polaków, wrośniętych mocno i na zawsze w ziemię śląską, lubuską, mazurską i nad brzegiem Bałtyku, jako narzędzie wielkiej i planowej akcji PZZ, są wypełnieniem dziełowej misji Narodu Polskiego.

„Czystka” w strefie brytyjskiej. LONDYN (PAP). W brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec zwolniono we wrześniu ze służby — według doniesień radia monachijskiego — dalszych 11 tys. osób. Od chwili rozpoczęcia okupacji w ramach ustawy denazyfikacyjnej Anglicy zwolnili w swojej strefie 164 tysiące urzędników.

Socjaliści francuscy idą do wyborów samodzielnie

Oświadczenie Leona Bluma. Thorez wzywa ludność do poparcia lewicy. Herriot zapowiada, że radykali nie przyłączą się do bloku

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP donosi, że na łamach prasy i na wiecach wyborczych rozpoczęła się ożywiona dyskusja na temat znanych propozycji i sugestji postępowych katolików. Partia ta, jak wiadomo, zmierza do utworzenia monopartyjnego rządu, którego pierwszym zadaniem byłoby przeprowadzenie rewizji konstytucji francuskiej.

Imieniem francuskiej partii socjalistycznej odpowiedział na propozycje MRP Leon Blum, który sprzeciwił się surogatom MRP. Blum podkreślił, że partia socjalistyczna idzie samodzielnie do wyborów. Będzie ona walczyć o zwycięstwo, aby otrzymać możliwość utworzenia rządu socjalistycznego. Skoro jednak wyniki wyborów będą tego rodzaju, iż partia socjalistyczna nie będzie w stanie utworzyć jednolitego rządu, wówczas domagać się ona będzie koalicji rzą-

dowej. Nie zgodzi się ona na to, by z koalicji rządowej wyłączona została a priori jakakolwiek partia.

Na wielkim wiecu wyborczym przedstawił Thorez stanowisko francuskiej partii komunistycznej. Wezwał on naród francuski do głosowania na rzecz partii lewicowych, celem utworzenia w przyszłym parlamencie większości lewicowej, na której mogłyby się oprzeć rząd. Partia komunistyczna jest przeciwna rewizji konstytucji, do której zmierza reakcja. Dąży ona do zjednoczenia wszystkich republikanów, celem przyspieszenia odbudowy Francji, utrwalenia pokoju światowego, stabilizacji franka oraz do dalszego rozwoju Francji w kierunku postępu socjalnego i wolności.

Przywódca radykałów Herriot, podał do wiadomości, że partia jego pójdzie do wyborów samodzielnie. W paryskich koloach politycznych trwają jednak uporczywe i uzasadnione pogłoski, że niektóre grupy radykałów pertraktują ze związkiem zwolenników De Gaulle'a w sprawie wspólnego bloku.

Czy dojdzie do połączenia SED i SPD

BERLIN (dr). Natychmiast po ogłoszeniu wyniku wyborów w Berlinie, odbyła się w komendzie okupacyjnych wojsk radzieckich w Berlinie konferencja z przywódcami SED na czele z Pieckem i Grottewohl'em. Po drugogocącym zwycięstwie SPD

w Berlinie, przywódcy SED, mimo znacznych różnic, jakie istnieją między obiema partiami, wystosowali apel do SPD o złączenie wszystkich lewicowych socjalistów.

Dr Schumacher ma udzielić odpowiedzi na apel.

Komentarze prasy czeskiej w związku z zawieszeniem pożyczki amerykańskiej

PRAGA (PAP). Cała prasa czeska omawia na swych łamach nieprzychylnie stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie pożyczki dolarowej dla Czechosłowacji. Dzienniki stołeczne stwierdzają, że tego rodzaju wystąpienie Stanów Zjednoczonych w stosunku do Czechosłowacji jest całkowicie bezpodstawne i niczym nieuzasadnione. Dziennik partii narodowo-socjalistycznej „Svobodne Slovo” wyraża żal, że rząd amerykański posunął się do wydania takiego zarządzenia, które dotkliwie

godzi w życie gospodarze Czechosłowacji.

Czasopismo czeskie „Obzory” komentując decyzję USA pisze: „Polityka amerykańska od szeregu miesięcy nie przejawia wielkiego zrozumienia dla potrzeb czechosłowackiego narodu. Przekonał się już o tym na Konferencji Pokojowej w Paryżu, gdzie delegacja amerykańska wystąpiła przeciwko naszemu żądaniu przesiedlenia mniejszości węgierskiej ze Słowacji.

Prasa egipska żąda wycofania wojsk ang.

LONDYN (PAP-dr). Na skutek choroby premiera egipskiego, Sidki Paszy zostało odłożone spotkanie jego z Bevinem.

Tass donosi z Kairu, że prasa egipska wyraża otwarcie brak zaufania do rokowań egipsko-brytyjskich, podkreślając, że premier egipski udał

się do Londynu w chwili, kiedy wewnątrz kraju wzmożło się napięcie stosunków, Egipt domagać się będzie Sudanu i poza tym nie zgodzi się na inne uregulowanie spraw, jak tylko kompletna ewakuacja wojsk brytyjskich z Egiptu.

„Wycieczki” Niemców do Anglii

HAMBURG (ZAP). Brytyjskie władze okupacyjne udzieliły Niemcom zezwolenia na wyjazd do krewnych w Wielkiej Brytanii, jednak z tym zastrzeżeniem, że otrzymają oni w Anglii pieniądze na wyjazd oraz zapewnienie utrzymania i mieszkania. W pierwszych tygodniach liczba wyjeżdżających będzie ograniczona do 50 osób tygodniowo. Chętnych do wyjazdu podzielono na 6 kategorii, które zdecydują o kolejności wyjazdu.

W pierwszym rządzie wyjadą kobiety mające mężów w Anglii oraz dzieci i młodzież, których rodzina jest w Anglii, nie posiadające krewnych w Niemczech.

Wnioski o wyjazd muszą być zatwierdzone przez Urząd Kontroli Paszportów w Berlinie i władze miejscowe. Dla wygody w Hanowerze i Cuxhaven urządzone zostaną dla wyjeżdżających domy noclegowe.

Pod sztandarami Stronnictwa Pracy Szczecin zapewnia zwycięstwo!

SZCZECIN (A). W sali Miejskiej Rady Narodowej odbyło się plenarne zebranie członków wszystkich kół SP i sympatyków w Szczecinie, pod przewodnictwem prezesa zarządu woj. SP dr. Józefa Maciejewskiego. Aktualne referaty polityczne wygłosił poseł dr Marian Lityński z Warszawy i red. Andrzej Trella z Bydgoszczy. Prelegenci omówili całokształt zagadnień wiążących się z aktualnymi problemami polityki wewnętrznej i zagranicznej naszego państwa oraz sprawy dotyczące prac ideowo-organizacyjnych SP. Dr Lityński zajął się ponadto sprawami ostatniej sesji Krajowej

Rady Narodowej. Sala oklaskiwała mówców, wyrażając w ten sposób solidarność z linią zasadniczą polityki stronnictwa i taktyką jego władz naczelnych. Na zakończenie uchwalona została następująca rezolucja: Zgromadzeni na zebraniu dyskusyjnym Stronnictwa Pracy w Szczecinie członkowie, wyrażają Kom. Wyk. Zarz. Główn. Str. Pracy pełne zaufanie do jego linii politycznej i obiecują podjąć wszystkie możliwe wysiłki w kierunku zapewnienia Stronnictwu zwycięstwa w nadchodzących wyborach, o ile sięgnie ono bezpośrednio po zaszczyt społeczeństwa.

Kongres Polaków-autochtonów ziemi gdańskiej

GDĄSK (am). W 25 rocznicę utworzenia Polskiego Związku Zachodniego zorganizowany został w Gdańsku kongres Polaków-autochtonów ziemi gdańskiej. Po nabożeństwie w Bazylice Św. Mikołaja uczestnicy zjazdu przeszli do sali Stoczni Nr 1, gdzie odbyła się uroczysta akademicka z udziałem wojewody gdańskiego inż. St. Zrałka, dyrektora gabinetu Min. Ziemi, Odzyskanych p. Jaśkiewicza, przedstawieli miejscowych władz oraz licznych przedstawicieli ludności miejscowej z ziemi malborskiej, Kociewia i Kaszub. Zjazd otworzył wiceprezydent m. Gdańska Franciszek Chudoba, następnie dyrektor Zarządu Miejskiego Józef Zalewski odczytał pozdrowienia dla uczestników zjazdu od nieobecnych prezydenta miasta Gdańska Władysława Nowickiego. W imieniu ludności autochtonicznej przemawiał były poseł na sejm gdański Bronisław Budzyński.

GDĄSK (am). W 25 rocznicę utworzenia Polskiego Związku Zachodniego zorganizowany został w Gdańsku kongres Polaków-autochtonów ziemi gdańskiej. Po nabożeństwie w Bazylice Św. Mikołaja uczestnicy zjazdu przeszli do sali Stoczni Nr 1, gdzie odbyła się uroczysta akademicka z udziałem wojewody gdańskiego inż. St. Zrałka, dyrektora gabinetu Min. Ziemi, Odzyskanych p. Jaśkiewicza, przedstawieli miejscowych władz oraz licznych przedstawicieli ludności miejscowej z ziemi malborskiej, Kociewia i Kaszub. Zjazd otworzył wiceprezydent m. Gdańska Franciszek Chudoba, następnie dyrektor Zarządu Miejskiego Józef Zalewski odczytał pozdrowienia dla uczestników zjazdu od nieobecnych prezydenta miasta Gdańska Władysława Nowickiego. W imieniu ludności autochtonicznej przemawiał były poseł na sejm gdański Bronisław Budzyński.

Z kolei zabral głos wojewoda gdański inż. Zralek mówiąc m. m.: „Tysiące bolesnych mogli rozrzucić po całym świecie, Lenino, Tobruk, Monte Cassino, płonąca Warszawa, znaczyły szlak jakim szła Polska do zdobycia niepodległości. Dziś stanęliśmy do odbudowy zrujnowanych miast i wsi. Przy odbudowie tej nad brzegami Bałtyku z uwagą, troską i zaufaniem patrzmy na Was. Wam zawdzięczamy prawo nasze do tych ziem. Wy nie zachwialiście się przez setki lat. W walce o prawo, sprawiedliwość społeczną liczymy na Was i wierzymy, że się nie za wiedzimy”. Krótke przemówienie wiodarza ziemi gdańskiej zebrałi przyjęli hucznymi oklaskami. Na zakończenie przedstawił Polonii gdańskiej p. Belwon odczytał ślubowanie.

Na zakończenie wojewoda gdański inż. Zralek zapewnił swą opiekę ludności autochtonicznej. Odśpiewaniem Roty zamknięto długotrwałe obrady pierwszego kongresu polskich autochtonów woj. gdańskiego.

Dymisja rządu greckiego



Wiceprezydent

ATENY (FA). Cabotowie gabinetu greckiego podali się do dymisji, chcąc tym samym premierowi Tsaldarisowi umożliwić przeprowadzenie rozmów z przywódcami opozycji i utworzenie nowego rządu na szerszej podstawie.

Rokowania rozpoczną się z chwilą powrotu delegata na Konferencję Paryską — Venizelosa, który jest przywódcą republikanów greckich.

ATENY (FA). Sęd wojskowy skazał na karę śmierci 4 oficerów i 9 żołnierzy armii greckiej za pomoc i współpracę z oddziałami lewicowymi w północnej Grecji. 15 żołnierzy otrzymało karę dożywotniego więzienia.

Francja zabiega o nową pożyczkę

PARYŻ (dr). Francja wniosła do międzynarodowego Banku dla Importu i Eksportu o udzielenie jej pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów.

Anglicy odsyłają nielegalnych emigrantów na Cypr

LONDYN (FA). Pod Jerozolimą wybuch bomby spowodował wykoślenie się pociągu osobowego. Władze brytyjskie wszczęły energiczną akcję dla zwalczania żydowskiej akcji terrorystycznej.

W Haifie władze skierowały na Cypr statek z 800 nielegalnymi emigrantami żydowskimi którzy wylądować chcieli w Palestynie.

„Okupacja” biur gubernatora Deveya

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Nowego Jorku, iż byli kombatanaci zajęli gmach gubernatorstwa w stanie nowojorskim, decydując się pozostać tam do chwili, kiedy gubernator Devey zapewni im mieszkania. Po 20 godzinach zajmowania budynku demonstranci opuścili go, kierując się do gubernatora, któremu przedstawili później swoje żądania, ujęte w 12 punktach.

Wymiana handlowa między Hiszpanią i Holandią

HAGA (FA). Holandia nawiązała stosunki handlowe z Hiszpanią, przy czym otrzymywać będzie z Hiszpanii owoce, rudę żelazną, tekstylia i inne. Z Brukseli donoszą o zawarciu układu handlowego między Belgią a Szwajcarią.

Kara śmierci dla zbira ze Stuthofu

WARSZAWA (PAP). Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Lęborku rozpatrywał sprawę Edwarda Włociańskiego, oskarżonego o to, że jako pielęgniarz szpitalny i „kapo” obozu w Stuthofie znęcał się nad więźniami bijąc

Przewod sądowy obfitujący w dramatyczne zeznania świadków, b. więźniów Stuthofu, w całej pełni udowodnił winę oskarżonego. Specjalny Sąd Karny skazał zbrodniarza na karę śmierci.

Problem malajski

Na wyspach Indii Wschodnich wciąż toczą się walki. Jakkolwiek wojska brytyjskie mają być stąd wycofywane począwszy od 30 listopada br. przecież nadpływają wciąż nowe formacje holenderskie, a 54 tysiące Japończyków wciąż jeszcze czeka na rozkaz demobilizacji.

Tak więc przy akompaniamencie dział, karabinów maszynowych, bombardowania z okrętów i samolotów odbywają się rozmowy pomiędzy holenderskim gubernatorem a przedstawicielami rządu powstałego.

Broń ma wzmacniać zatem obu stronnie argumenty. Ze strony Holandii widzimy jeszcze jeden podobny kolonialny różniący się od dawniejszych tylko zastosowaniem postępów ówczesnej techniki i taktyki wojskowej. Malajczycy zaś usiłują długotrwałym oporem osiągnąć maksimum autonomii.

Rozstrzygnięcie problemu nie będzie jednak nosiło cech radykalnych. Można już dziś śmiało przypuszczać, że Holendrzy nie zdecydują się na operacje we większej skali, nie wystąpią bezwzględnie przeciw miastom i innym obiektom, nie będą stosowali pacyfikacji w stylu XIX wieku. Przede wszystkim są świadomi tego, że Indie są ich dawną posiadłością, która przez dziesiątki lat europeizowała w zakresie cywilizacji miejskiej i przemysłu. Jeszcze sto lat temu można było niszczyć doszczętnie ogniem krążowników stolice i większe ośrodki ludnościowe kolonii, gdyż stanowiły szeregi chat drewnianych. Obecnie Batawia, Makassar, Surabaya nie wiele różnią się od nowoczesnych miast północno-amerykańskich.

Ponadto Holendrzy chcieliby uchronić szyby naftowe na Borneo, szereg fabryk przetwórczych i wzorowe hodowle. Wszystko to kosztowało wiele pracy i pieniędzy stanowiąc niezaprzeczony pozytywny wynik działalności metropolii. Ale nie tylko względy gospodarcze powstrzymują Holendrów od bezwzględnych kroków wojennych. Już dzisiaj dzięki oparciu nie są potęgą lecz zachowują swoje znaczenie dzięki oparciu się o imperium brytyjskie. W interesie zaś tego imperium leży, aby 50 milionów Malajczyków nie stało się znów instrumentem jakiegoś innego państwa, które mogłoby w ten sposób znów zagrozić Singapurowi i Hong-kongowi czyli potęgze Albionu w Azji i liniom żeglugowym do Australii i Nowej Zelandii.

Postawa walczących krajowców jest jeszcze dziś niezrozumiała dla wielu Holendrów i w ogóle Europejczyków. Spokojna przez tyle lat kolonia nagle zarzewiem za-

Spokojne kolonie holenderskie dążą do wyzwolenia — Zmiany w psychice ludów indonezyjskich — Prysł nimb niezwykłości Europejczyków

ciętych starć i organizmem politycznym o stanowiącym programie wolnościowym?!

Geneza obudzenia się świadomości narodowej u Malajów była komentowana w najróżniejszy sposób i zwykle zbyt jednostronnie. Każdy stara się znaleźć rozwiązanie w aktualnych rozgrywkach wielkich mocarstw, nikt natomiast nie cofa się wstecz do momentu walki anglo-holenderskiej i Indii Wschodniej z Japonią.

Właśnie dramatyczne momenty na przełomie 1942/43 r. wycisnęły swe piętno na psychice ludów indonezyjskich i one zachwiały do tychu czasowy świat pojęć człowieka kolorowego.

Holandia i Anglia znalazły się wobec trzeciej potęgi morskiej świata w sytuacji naprawdę nie do pozazdroszczenia. Brak przygotowania do wojny w tym rejonie i nieudolność wojskowa doprowadziły do tragedii, jakich nie zna Azja od chwili penetracji europejskiej.

Było zgóry wiadomym, że los kolonii rozstrzyga się na zawsze na jej naturalnym przedpolu, czyli morzu. Wojna morską decydują o utrzymaniu względnie stracie obszaru rządzonego z tej prostej przyczyny, że prowadzi ją sami Europejczycy. Na lądzie armia kolonialna składa się przeważnie z krajowców. Jeżeli procent białych jest większy i kolorowi znajdują się w ścisłej dyscyplinie jak np. w Burmie można sobie pozwalać jeszcze na odwroty i niepowodzenia. Gdy jednak flota „władców” ponosi katastrofalne klęski i los kolonii jest zależny od zbieraniny tużemców pada nie tylko kolonia ale i prestige jej rządów.

Tak właśnie było w Indiach Wschodnich. Holendrzy zmarnowali wiele czasu przed konfliktem wojennym na dyskusjach nad programem budowy swej siły morskiej, nie mogli się zdecydować na budowę zaprojektowanych liniowców po 30.000 ton i wreszcie jako

drugorzędna siła wszystkie nadzieje pokładali w Anglii.

Admiralicja brytyjska nie doceeniła również niebezpieczeństwa, a raczej wolała bronić się przed bliższym. Zamiast zgrupować nieliczną flotę holenderską na Dalekim Wschodzie kazała poszczególnym jej jednostkom walczyć na morzu Północnym i Środkowym, gdzie obok sukcesów były także i ofiary.

W ten sposób przed inwazją japońską mogły bronić Indii 2-3 krążowniki holenderskie, kilka kontrtorpedowców i okrętów podwodnych oraz kilkanaście pomocniczych.

Posłane w ostatniej chwili wzmożenie w postaci dwóch liniowców brytyjskich zostało zniszczone na wstępie działań pod Kuantan.

Na wodach Indii Wschodnich odbyło się kilka potyczek pomiędzy okrętami Japonii i sprzymierzonych. Przebieg ich wyglądał w ten sposób, że marynarze Mikada zaskakują na każdym kroku eskadry przeciwników, którzy są zdezorientowani koncentrycznymi uderzeniami.

Straty anglo-holenderskie są poważne i bezowocne. Ani jeden większy okręt japoński nie ginie. Następuje desant na Jawie w trzech miejscach i szybka kapitulacja 100-tysięcznej armii. Alianci liczyli na nią, że przynajmniej przeciwnie walki w tym rejonie i uwięzi Japończyków, Malajczycy byli zaskoczeni pojawieniem się wroga na swojej ziemi i nieprzygotowani do znoszenia ciężaru podtrzymywania operacji wojskowych.

Nimb niezwykłości Europejczyka prysł bezpowrotnie. Dlatego dziś walczą Indonezyjczycy ze swymi „władcami”. Dlatego są pewni i stanowczy. Dlatego napewno uzyskają w ciągu kilku miesięcy częściową autonomię, której domagali się bezowocnie przez dziesiątki lat.

J. Modski

Uroczystość pierwszej rocznicy „I. K. P.”



Z obchodu rocznicy wydania pierwszego numeru „IKP”. Przy stole prezydyjaldnym siedzą od lewej: red. Trella, dyr. Kabaciński, dyr. Fredek, dr Tilgner, dyr. Smągielski, wicewojewoda Henryk Trzebiński.

Zgrzyty

Paskarstwo - czy lichwa

Warszawa, w październiku. Mówi się obecnie bardzo wiele o wroście drożyzny, o bezpodstawnym podnoszeniu cen na rozmaite produkty spożywcze itp. Ceny są tak samowolne i różnorakie, że podziwiać należy obojętność mas kupujących, które dają się wyzyskiwać przez nieuczciwych spekulantów. By to co mówimy nie było gołosłowne, przytoczymy następujące fakty:

W bufecie dworca kolejowego w Warszawie pobiera się za małą szklankę herbaty i to jakości bardzo lichy — 25 zł. Miało to miejsce dnia 19. 10. br. Zapytujemy bufetowego, czy można taką cenę pobierać za trochę ciepłej wody z dodatkiem znikomej ilości cukru? Bufetowy podając drugiemu konsumentowi szklankę takiej samej herbaty i bułkę nieposmarowaną, policzył za wszystko 27 zł. Pierwszy konsument zapytał bufetowego, dlaczego ta cena jest różna od poprzedniej? Na to oświadczył bufetowy, że pierwsza herbata była silniejsza (lepsza) a druga była słabsza... Naszym zdaniem szklanka herbaty nie powinna więcej kosztować niż 15—18 zł przy czym ceny artykułów spożywczych na dworcach winny być umieszczone

na miejscu widocznym, by konsument mógł się zorientować i obliczyć na jaki wydatek może sobie pozwolić.

W ten sposób specjalne komisje do ustalania cen mogłyby bodaj w przybliżeniu uzgodnić cennik na różnorakie artykuły spożywcze, tekstylne, kuchenne, rolnicze, skórę itp. co przyczyniłoby się w znacznej mierze do ukroczenia zwyczki cen.

A teraz takie pytanie: Czy sprzedający może obniżyć cenę własnego produktu?

Zdawałoby się, że pytanie to zakrawa na ironię. A jednak niestety, jest ono słuszne jeśli nawiezemy do faktu jaki miał miejsce w Warszawie na Żoliborzu na początku października br.

Na placu targowym sprzedawała gospodyni masło. Cena jego była znacznie niższa, aniżeli u innych handlarzy.

Podniósł one z tego powodu wrzask, a gospodynię obsypały wyzwiskami. Znalazła się ona w sytuacji nie bardzo miłej. Na domiar złego zjawił się milicjant i wszczął dochodzenia. W końcu, po sporządzonym protokole, wydał salomonowy wyrok: Sprzedająca swój własny produkt została ukarana grzywną, zamiast być przedstawiona do nagrody, lub dyplomu pochwalnego.

Na jakim rozporządzeniu opierał się milicjant wymierzając sprzedającej grzywnę? Zastosował absurdalny paragraf, że „sprzedająca nie stosowała się do obowiązujących przepisów”. Milicjant powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności za nieznaną sobie przepisów prawnych.

Czy zniknie „pasek”, gdy takich będziemy mieli wyrokujących?

Kto poprze szlachetną inicjatywę?

W numerze 281 naszego pisma ukazał się artykuł pt.: „Drezdenko”, w którym autor opisuje warunki bytowania i rozwój życia w tym pięknym miasteczku Ziemi Odrzyńskiej. Malując jego troski i kłopoty, wspomina autor o zrozpaczonego profesora chemii z Gimnazjum Miejskiego, nie posiadającego laboratorium, w którym uczniowie mogliby wykonywać doświadczenia w tej dziedzinie. Apel autora do społeczeństwa o pomoc przy ufundowaniu takiego laboratorium nie pozostał bez echa. Pierwszy dar na ten cel złożył red. Andrzej Trella z Bydgoszczy, ofiarowując Gimnazjum Miejskiemu w Dreźnie 500 zł.

Również i list do redakcji zamieszczony w 282 numerze naszego pisma wzbudził odzew wśród społeczeństwa i dziś wpłynęła do administracji „IKP” suma 500 zł od anonimowego ofiarodawcy, który w ten sposób zapoczątkowuje składkę na fundusz pomocy dla zamieszkałego w Chelmży niezadowolonego do pracy repatrianta i jego rodziny składającej się z 11 małoletnich dzieci.

Notując z satysfakcją fakt, że dwukrotny nasz apel do społeczeństwa o pomoc w godnych celach nie pozostał bez echa, pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że ofiarodawcy znajdą liczną naśladowców.

Teatr Wielki w Moskwie

3 tysiące pracowników — Własne oddziały fabryczne — Widownia pomieści 2050 osób

Kolosalny, imponujący gmach Teatru Wielkiego w Moskwie, został zbudowany i oddany do użytku w 1780 r. Początkowo gmach mógł pomieścić 1000 widzów.

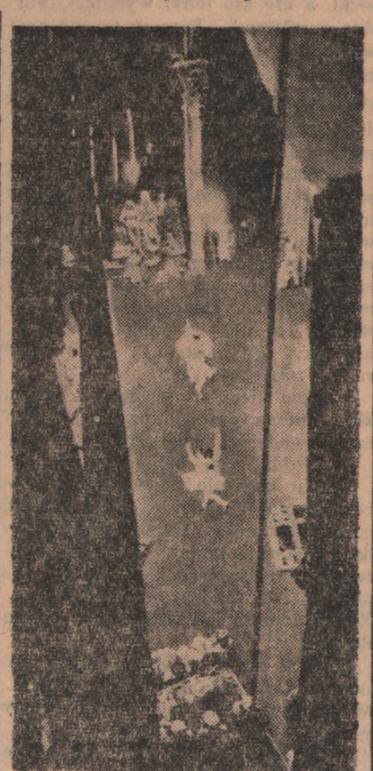
Po upływie siedmiu lat gmach został rozbudowany, a swoją wielkością i urządzeniem wewnętrznym, kontrastując wyrażnie na tle drewnianych, parterowych domków starej Moskwy.

Obecnie teatr, ciesząc się ogromną popularnością i wzięciem, pomieścić może 2050 widzów. Zanim jednak Teatr Wielki doszedł do obecnej świetności, przechodził on z biegiem lat różne koleje i był kilkakrotnie odbudowywany po powstałych pożarach.

Pierwszy raz pastwa płomieni padł teatr w 1805 r. Po klęsce Napoleona teatr ponownie spalił się, jednak po kompletnym odbudowaniu w 1825 r. wszczął ponownie przedstawienia. Niestety, już po siedmiu latach od świec wybuchł nowy pożar, po którym zostały tylko opalone ściany.

Terazniejszy wygląd zewnętrzny teatru datuje się od roku 1856. W czasach obecnych gmach Teatru Wielkiego został kompletnie odnowiony i odrestaurowany. Prace te rozpoczęły się jeszcze przed wybuchem wojny i trwały przez cały jej czas, mimo bombardowań niemieckich, w wyniku których teatr poniósł nowe uszkodzenia. Nie zważając na trudności, prace wszystkie zostały zakończone i w roku 1943 zadźwięczała na nowo piękna pieśń rosyjska i muzyka. W jego też murach po raz pierwszy zabrzmiały uroczyste tony nowego hymnu Związku Radzieckiego.

Poniższe cyfry zobrazują naj-



lepiej gigantyczną pracę i wysiłek tych ludzi, którzy nieznanymi prawie nikomu, dają przeciętnemu widzowi kilka godzin niezwykłych, duchowych wrażeń, odrywających ich od życia codziennego.

Ogółem w Teatrze Wielkim pracuje ponad 3000 ludzi. Orkiestra składa się z 250 muzykantów. Tyle również osób wchodzi w skład chóru. Balet liczy około 250 członków, a najlepszych solistów, śpie-

waków Zw. Radzieckiego jest 140. Energii elektrycznej zużywa się w ciągu doby 3 tys. kilowatów. W magazynie przechowuje się 100.000 kostiumów.

Osobny, 7-mio piętrowy gmach stanowi pomieszczenie dla 22 oddziałów fabrycznych, zatrudniających 600 ludzi, 99-u zawodów. Tutaj opracowuje się i wyrabia dekoracje, kostiumy i meble wszystkich epok i stylów, struny dla skrzypiec, kwiaty, drukuje się bilety i programy. Trudno, a nawet nie sposób byłoby wliczyć wszystkie prace wykonane w tym domu, gdzie wszystkie pomysły artystyczne znajdują swoje ucielesnienie. Warto by jeszcze wspomnieć o pracowni szewskiej, która oprócz 1500 par obuwia, wyrabianych co miesiąc dla Teatru Wielkiego, zaopatrzuje ponadto w pantofelki wszystkie grupy baletowe w całym Zw. Radzieckim.

Zdjęcie przedstawia scenę z baletu „Rajmonda”. Fotografii dokonano z drugiego, bocznego balkonu, z wysokości 17 metrów od pola sceny.

Edro

Dziennikarze polscy w Bułgarii

WARSZAWA (PAP-dr). Do Sofii wyjechała grupa dziennikarzy polskich, która będzie obecna podczas wyborów w Bułgarii. Wyjechali przedstawiciele „PAP-a”, „Robotnika”, „Głosu Ludu”, „Kurieria Codziennego” oraz „Dziennika Polskiego”.

Tadeusz Jantar

Ballada

sundajska

Mijnheer Claus Pieter van Doornink z wschodnio-indyjskiej kompanii kochoł czar melancholii dźwięcznego gamelanu.

Gdy mrok już kampong przysłonił i barwne sarongi spopiela, namiętnie zaczyna dzwonić zaccarowany gamelan.

Zapomni tuan van Doornink swoją daleką ojczyznę i Stijn swą pulchną zapomni, lecz trudno mu jest to przynudzić.

Ratong ma oczy błyszczące i usta jej płoną hibiskiem. Nikt nie podpatrzy gorących w nocy namiętnej uścisków.

Ach! Wierna jest tajnia mroku, a dzieje serc niezbadane; więc mściwy Butar golokiem pozbawi życia tuana.

Krwini płonie ust hibiskus i uśmiech Ratong spopielał w ramion śmiertelnych uścisków. Tesklwie wciąż dzwoni gamelan.

Krótką popłynię wiadomości na holenderskiej korwecie: Van Doornink nie wróci do domu, bo mieszka na drugim już świecie.

A pulchna Stijn z kapitanem w czystym domku w Vlis-singen westchnie, zapomni i zlamie daną Classowi przysięgę.

Co piszą inni?

GAZETA LUDOWA

BIENIO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH

BUTY NA WSI LUKSUSEM

Jesień w całej pełni, chłodne noce i poranki. Szybkimi krokami zbliża się zima, według różnych przypuszczeń — mroźna.

Na wsi ludzie chodzą prawie boso, oczywiście, w niedzielę i w święta, czy też w dzień powszedni — dzień pracy. I nie mają oni żadnej nadziei na kupno choć jednej pary obuwia dla całej rodziny. Świadomość tej sytuacji wywołuje wprost rozpacz i przerażenie. Jedyne ratunek widzą w domowym sposobem fabrykowanej skórze — jak parę wieków wstecz.

Oto przykłady z rzeczywistości gospodarczej na wsi: — 1 metr żyta kosztuje od 2.000—2.500 zł; pszenicy od 3.000—3.200 zł; 1 kg żywa trzody chłwej od 130 — 170 zł. Natomiast jedna para butów od 25.000 — 30.000 zł, czyli należy sprzedać: około 13 metrów żyta lub 10 m pszenicy, ewentualnie 200 kg wieprza, by można kupić 1 parę butów. Nawiasem należy nadmienić, że rok obecny jest raczej rokiem nie urodzaju. W wielu okolicach kraju omloty nie dały zwrotu zasiewu.

W ramach akcji „Przemysł dla wsi” zapowiadano rozproszanie między innymi 82 ton skór twardych czyli 32.000 kg, z tym, że każdy obywatel będzie mógł nabyć 0,5 podszewki. Jeżeli przeciętnie ustalimy ilość ludności na wsi, bezwzględnie potrzebującej, na 16 milionów — to trzeba byłoby rozprosząć nie 32.000 kg, a 8.000.000 (osiem milionów) kg skór twardych, czyli 8 tys. ton. Są to ilości ogromne i trudno byłoby od razu nasycić rynek. Skoro jednak ona właśnie jest na tym rynku prywatnie, to dlaczego jej nie ma w akcji rozdzielczej po godzinnych cenach, dopasowanych do cen produktów rolnych i plac pracowniczych.

Wielka manifestacja narodowa we Wrocławiu

Gęsto zroszony krwią polską Dolny Śląsk

udziela odpowiedzi różnym obrońcom Niemców

Wrocław liczy już 200 000 Polaków i pulsuje życiem wśród ruin i zgłiszcz

(Od specjalnego wysłannika redakcyjnego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“)

WROCLAW (km). Prastara stolica piastowska była świadkiem potężnej manifestacji narodowej, zorganizowanej przez okręg dolnośląski Zw. b. więźniów politycznych. Zjechali licznie na swój zlot manifestacyjny członkowie Związku ze wszystkich ośrodków Dolnego Śląska, stanęły do szeregu również delegacje z wielu innych ziem polskich (najliczniej Kielce), a Zarząd Główny Związku reprezentowali urzędujący prezes dr Stefan Haupe i sekretarz gen. inż. Czesław Łęski.

Z Placu Wolności rozpoczął się długi i barwny pochód do kościoła św. Stanisława i św. Doroty. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. dziekan Ładosz, a podniosłe kazanie wygłosił prezes okręgu dolnośląskiego ks. Piotr Jaroszek. Z kościoła uczestnicy zjazdu przemarszerowali ulicami miasta na historyczny rynek, gdzie odbyła się wielka manifestacja narodowa z udziałem przedstawicieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych, społeczeństwa wrocławskiego i prasy. „Ilustrowany Kurier Polski” reprezentował red. Kazimierz Małycha.

Przemówienia świadczące o nieugiętej woli trwania na przastarych ziemiach piastowskich i często przerywane oklaskami wygłosili m. in. prezes dolnośląskich b. więźniów politycznych ks. Jaroszek, wojewoda mgr. Piasecki, płk. Lipiński imieniem Dowództwa Śląskiego Okręgu Wojskowego i prezes Zarządu Głównego

dr Haupe. Manifestację zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Wielki pochód b. więźniów politycznych z kilkudziesięcioma sztandarami organizacyjnymi oraz transparentami i dwoma orkiestrami ruszył z rynku na akademię. Gmach pięciu kondygnacyjnej Opery Wrocławskiej wypełniły po brzegi młodzieńskie ofiary hitleryzmu oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa wrocławskiego. Na program akademii składały się przemówienia, recytacje i obraz sceniczny wystawiony przez kółko Strzelin. W pięknych wzruszających słowach przemówił do b. więźniów politycznych zwłaszcza gospodarz miasta Wrocławia, podkreślając, że tak wspaniałej manifestacji narodowej Wrocław liczy już 200 tys. Polaków, dotąd nie widział. Wywrze ona niewątpliwie wielki wpływ na postawę mieszkańców stolicy dolnośląskiej. Jest to zastrzyk siły, który prezydent m. Wrocławia ocenia bardzo wysoko. Z uwagą wysłuchano referatu o potwornym obozie koncentracyjnym Gross-Rosen (dzisiejszy Rogoziniec, na pograniczu powiatu jaworskiego). W obozie tym oraz w jego 65 filiach, rozsianych po całym Dolnym Śląsku, zginęło około 160.000 więźniów na 195.000 przekazanych do obozu (w tym 70 proc. Polaków,

25 proc. Rosjan, 5 proc. innych narodowości).

Część oficjalną zjazdu zakończono wspólnym obiadem w sali hotelu „Polonia”. W godzinach popołudniowych część uczestników zjazdu opuściła miasto, w większości specjalnymi autobusami i samochodami ciężarowymi. Pozostali udali się na przedstawienie operowe „Madame Butterfly” Pucciniego, z Haliną Halską w roli tytułowej. Tak śpiew solistów i chórów, gra aktorów, jak i strona dekoracyjna i kostiumowa wywołały na widowni szczerą podziw. Nikt z nas nie przypuszczał, że na ruinach i gruzach Wrocławia tak wspaniale rozwija się polskie życie artystyczne. Toteż z najwyższym uznaniem jesteśmy dla talentu organizacyjnego, mroźniejszej pracy i pełnego poświęcenia w sprawie dyrektora Opery Dolnośląskiej, znanego w Polsce i za granicą świetnego tenora Stanisława Drabikę.

W drugim dniu zjazdu wrocławskiego odbyły się obrady wewnętrzne okręgu dolnośląskiego Związku b. więźniów politycznych z wyborami nowych władz wojewódzkich.

Całość wypadła imponująco i była godną odpowiedzią dolnośląskich b. więźniów politycznych różnym Byrnesom i Churchillom.

Co się dzieje w Jarosławiu?

(Od własnego korespondenta „IKP“)

Jarosław, w październiku. W ruchliwym grodzie nad Sanem stał się ostatnio przysłowiowym „Kijem w mrowisku” wydrukowany w prasie życiorys b. prezydenta Ign. Mościckiego z okazji jego zgonu. W życiorysie tym prasa powtórzyła za dawnymi biografiami z czasów sanacyjnych, że śp. Mościcki był m. in. wynalazcą tzw. „górskiego powietrza”. Tymczasem w Jarosławiu żyją do dziś ludzie, którzy pamiętają jeszcze czasy rządów burmistrza Jarosławia i znanego działacza i filantropa dr Dietzusa, którego siostrzeniec, chemik Stefan Terlecki, również dobrze jarosławianom znany, był asystentem śp. Mościckiego w czasie kierowania przez niego katedrą na Politechnice Lwowskiej i właśnie Terlecki, a nie ktoś inny, wynalazł „górskie powietrze”. Sprawy tej nie próbowano w erze sanacyjnej ze zrozumiałych względów i wynalazek myl-

nie przypisano Mościckiemu. Obecnie Jarosław, ceniąc swych rodaków Terleckiego i Dietzusa, zareagował ostro przeciw dalszemu fałszowaniu prawdy.

Drugim „punktem honoru” jest dla Jarosławia obecnie problem posiadania własnego teatru „z prawdziwego zdarzenia”, a nie amatorskiego, jak dotychczas, a tylko noszącego szumną nazwę „teatru miejskiego im. Bałuckiego”. Miasto ma wcale wysokie aspiracje artystyczne, jest w nim wielu repatriantów ze Lwowa, którzy znają się nieco na dobrym teatrze, a także inteligencja jarosławska ma już dość sennego tempa teatralnego swej amatorskiej sceny, a chciałaby wreszcie zakosztować prawdziwej strawy duchowej, w prawdziwym teatrze. Jarosław apeluje do zarz. miasta o najrychlejsze nawiązanie kontaktu ze Zw. Artystów Scen Polskich, celem stworzenia w Jarosławiu stałej i fachowo prowadzonej przez zawo-

Dla usprawnienia gospodarki mieszkaniowej

opracowuje się nowelę do dekretu o powołaniu Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

Nowela do dekretu o powołaniu Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej została już opracowana i wkrótce wniesiona będzie na posiedzenie Rady Ministrów. Jednocześnie z nowelą do dekretu ukaże się rozporządzenie wykonawcze, które określi formy działania komisji. Brak rozporządzenia wykonawczego był powodem dowolnego interpretowania dekretów w terenie.

Jak informuje Komisja Centralna Związków Zawodowych, nowela polega na uzgodnieniu dekretu mieszkaniowego z dekretem o gospodarce lokalami z dnia 21 grudnia 1945 roku. Dotyczy ona dokładnego roz-

działu kompetencji Urzędu Kwaterunkowego i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, określa miejscowości, w których Nadzwyczajne Komisje mogą powstawać i wprowadza dwuinstancyjność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Dezyderatem Związków Zawodowych jest, aby po ukończeniu prac Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej obliczonych na okres kilkumiesięczny, Zw. Zawodowe miały możliwość doraźnej kontroli Urzędów Kwaterunkowych w wypadkach, gdy zajdzie obawa, że działalność ta nie jest zgodna z interesami klasy pracującej.

Jackowe zwycięstwo

Opowiadanie dla młodzieży — Napisała Maria Boruniowa

W słoneczny ranek październikowy stał Jacek samotny przed gmachem wielkiego hotelu. Sprzedawał papierosy. Od czasu do czasu zjawiał się jakiś przechodzień i kupował niewielką ilość. Młody sprzedawca zajął do pudełka. Jeszcze prawie pełne. Podniósł zadumane oczy na zegar wieży kościelnej.

— Już czas — szepnął.

W tym kilku uwijających się opodal chłopaków z papierosami zabiegło mu drogę.

— Ty! Kuternoga! Sprzedałeś? Gdzie znowu się wleciesz?

Jacek nie patrzył na nich. Szedł śmiało przed siebie stukając szczydłem po chodniku. Jeszcze z oddali biegł w ślad za nim uśmiech i nagrywanie z jego kalekta.

Kiedy już Jacek zniknął im z oczu, szesnastoletni dragal Bolek, skupiwszy rozważoną gromadę sprzedających „klarował” im dobitnie.

— Czekajcie! Ja go muszę nabrać na te nogi! Naciśnięty, musi nam powiedzieć gdzie, kiedy i jak ją stracił! Wygląda na niepunia, łobuz mu patrzy z oczu! No, nie?

— Aha. Może gdzie na kradzionych jabłkach stracił peda!

— Albo z tramwaju w biegu wyskoczył — prawili drugi.

— A może zwyczajnie, w gonitwie, na równej drodze zlamal kopyto. A po tym jak się rozhabrało „kulos”

defiladzie nie może maszerować... nigdy...

Zapatrzył się w okno. Promienie zachodzącego słońca przypominały mu jeden w życiu dzień. Ach, jak to wówczas było. Mama trzymała go mocno w ramionach. Jej gorące łzy zalewały mu twarz. Nje miał siły mówić głośno, tylko szeptał jej urwanie: to nie... mam... to nie... nie lekaj się niczego... Dam sobie radę, zobaczysz...

I odtąd kiedy czuje się już bardzo źle, mama przypomina mu tamten czas... i budź nowe siły.

— Najdroższa, jedyna istota... Teraz żeby nie należało do harcerstwa nie strzymałby — bo robi się coraz okropniej. Papierosów sprzedaje znacznie mniej. Chłopcy odmawiają mu kupujących. A te wyzyska... Ale trzeba. Mama chorą. Zośka dopiero pierwszy rok poszła do szkoły. Musi.

Opuścił głowę nisko na piersi, jedno chude ramiona sterczą nad stołem. Wtem z zadumy wyrwał go młody głos.

— Jacek! Patrz! Ktoś do ciebie przyjechał z Warszawy!

Jacek powoli podniósł głowę, chwilę patrzył w otepieniu naraz porwał za szczydło i gwałtownie wstał.

Przed nim stał wysoki smukły chłopak lat około dwudziestu.

— Franek! Ty tu?

I Jacek donośnym głosem począł wolać: Słuchajcie! Druhowie! To jest mój serdeczny kolega Franek! Razem, byliśmy w małym sabotażu w „Szarych Szeregach”. On stary harcerz!

Pocinali się rozgłoszone. Pospłyły się pytania. Franek żywo opowie-

dał czasy okupacji. Wszyscy słuchali w skupieniu. Zapanował niebываły nastrój.

Kiedy wychodzili Jacek zagadnął Franka:

— A gdzie ty śpisz?

— Nigdzie. Dzisiaj przyjechałem rozejrzeć się za jaką robotą.

— Rodziny nie odnalazłeś?

— Nie.

Zapanowało milczenie.

— Chodź do nas. Tak się cieszę, że cię widzę. Już cię nie puszcza.

W trzy dni potem Jacek czuł się jakby odrodzony.

Dzisiaj znowu ma zbiórke. Franek przybiegł do niego pod hotel. Zajął do pudełka z papierosami.

— No? Nie sprzedałeś nic? Cze- ma?

— Ach, co tam gadać...

— Czekaj! Daj mi to! Idź! Ja tu cię zastąpię.

— Ty?

— Idź już, bo się spóźnisz.

Franek otworzył pudełko i patrzył po przechodniach. Teraz podszedł wolno długi Bolek i zaatakował go ostro.

— Ty co tu masz do roboty?

— Co ci do tego! — odkrzyknął Franek. Bolek zaperzył się, ale wnet stwierdził, że Franek ma silne bary i wyższy jest o głowę, więc dalej ciągnął:

— A co ty mię tak dusisz? — wrzasnął mu nad uchem Franek.

— No, bo my z Jackiem bardzo się kolegujemy — mówił chytrze — to i ty też pewno z nami będziesz?

Franek wyciągnął doń rękę.

— Sztamał!

Obserwujący ich z dala papierosiarze widząc tę scenę podeszli z zaciekawieniem.

— To też koleczy — mówił Bolek.

Franek ścisnął im dłonie po kolei — mówiąc: Ja zaraz wjedziałem, że Jacka musi każdy lubić. On morowiec.

— Opowiadał nam o sobie... — wtrącił Bolek.

— Ale nie tyle co ja wam o nim opowiem, bo on do tego za skromny.

— E, e, e, fajny on! — prowokował Franka jeden z łobuzów.

— Wy więc — zaczął Franek. On to nie zwykły frajer! O, to prawdziwy bohater!

Chłopcy nadstawili uszu.

— Słuchajcie, kiedy już nogę mu uchrabralo... tu krew się z niego leje, a on jeszcze granatem w Niemca rąbnął! A potem przeczołgał się do nas przez barykadę! Mówię wam bohater!

Zaległo kłopotliwe milczenie. Bolek patrzył szeroko rozwartymi oczyma, po czym szybko opuściwszy głowę począł dłużyć obcasem bruk.

— No i już jestem z powrotem — usłyszeli głos Jacka tuż, poza sobą.

Bolek porwał się jak rażony piorunem i począł krzyczeć o miał sił:

— Chłopaki! Hurra! W górę głowę! Na przeprosiny! Na sztamał!

dowych artystów placówką teatralną, która dawałaby dobre przedstawienia codziennie.

Nie dziwnego, że w tych warunkach inteligencja jarosławska zapelnia szczerze sale odczytowe i koncertowe. Odbywają się odczyty, z których bardziej interesujące były ostatnio: odczyt prof. K. Gottfrieda pt. „Jezuici w Jarosławiu”, prof. Z. Schirgery pt. „Polska na nowej drodze (1939-45)” i ks. prof. J. Stąpczka pt. „Przeżycia Polaków na Węgrzech w czasie ostatniej wojny światowej”.

Ważną sprawą, która przejmie trochę szerokie sfery ludności, jest dający się zauważyć odpływ cennych dla tut. kresowego województwa sił nauczycielskich na ziemie zachodnie i do miast centr. Polski z powodu przykrew sytuacji, w jakiej nauczycielstwo tut. się znalazło, otrzymując tylko pobory (2 do 2500 zł), niemal bez żadnych dopłat z funduszu koła rodzicielskiego, które praktykowana są w innych częściach Polski w wys. 100—250 proc. poborów. Zubożała tut. ludność, zniszczone napadami band wsi, nie mogą zasilać funduszy koła rodzicielskich przy szkołach, tym samym koła nie mogą być pomocne nauczycielstwu.

Na terenie Jarosławia dotychczas nie otrzymał nikt niezego na kartki odzieżowe. Czyżby dobitny chłód jesienny był za małym jeszcze bodźcem do przyspieszenia tej sprawy i udostępnienia tysiącom biedaków o trzymaniu ciepłej odzieży? Tróską, przejmując też mieszkańców sprawą zaopatrzenia w opał na zimę. Sprzedawca opału po godzinnych cenach w ogóle nie jest zorganizowana, a cena węgla na „czarnym rynku” jest w ogóle dla ludności pracującej nie dostępna. Do przykrego nastroju przedzimowego przyczyniają się również dalsze „niespodzianki” ze strony elektrowni, która z nastaniem pory chłodniejszej zaczyna znów stosować dokuczliwe przerwy w dostawie prądu.

Jeśli zważyć, że Jarosław nie ma wodociągów, a ludzie po dawnemu noszą wodę w wiadrach, czerpiąc ją w nielicznych studniach alicznych, gdzie tworzą się wieczorem wśród gęstych ciemności „ogonki”, to przybędzie jeszcze jeden przykry problem, jako obraz „ciemniejszy”, odwrotnej strony medalu życia miasta...

Jan Stemr

P. K. O.

na odbudowę stolicy

Jak się dowiadujemy, PKO poparła wydatnie akcję na rzecz odbudowy stolicy, stawiając bezpłatnie do dyspozycji cały aparat organizacyjny oraz wykonując bezpłatnie potrzebne druki. Wyniesie to łącznie ok. 500 tys. zł.

Należy przy tym podkreślić, że również Min. Poczty, Telegrafów i Telefonów zrezygnowało z opłat należnych od wpłat i wypłat dokonywanych za pośrednictwem Poczty.

Z naszego stanowiska

Ja i Ty

Inowrocław, w październiku
W głębinach ludzkiego jestestwa
uwieżyli dwa pojęcia: — jedno —
zowie się JA — drugie TY — jedno
i drugie jest jaźnią. Gdyby na
świecie istniało ja, a nie było owe
go ty, stanęliby wszyscy ludzie w
jednym szeregu wielkiego zycia,
zamiast w dwóch przeciwnych.
Wówczas mielibyśmy raj na ziemi.
Nie byłoby miłości własnej, bez-
ustannych walk, między mną a To-
bą.

Gdy w biblijnych czasach wza-
jemne krzywdy i walki osiągnęły
swoje wyżyny, wtedy rozległo się
wołanie: „Kochaj bliźniego, jak się
kocha samego”. Ale jak pogodzić wo-
bec tego owe sprzeczne ja i ty. Du-
alizm ten właśnie jest powodem,
że idea umiłowania bliźniego, ani
wówczas, ani potem nie wsiąknęła
w duszę ludzką bez reszty. Dowo-
dem ówczesne i następne walki
międzynarodowe i jednostkowe.
Wolanie to było najidealniejszym
żądaniem, lecz nie było zgodne z
ustrojem mózgu ludzkiego. Aposto-
łowie tej idei nie powiedzieli: „Kochaj
bliźniego jak kwiaty, czy pie-
kno”, lecz wzięli po prostu najsił-
niejszą z miłości: „miłość własna”
i ją wzięli po prostu za miłość bliź-
niego. Uczynili tak, aby wykluczyć
wszelkie wykrętnie tłumaczenia i
kompromisy. Lecz przeciw tej idei,
stanęła idea inna. Bo to, co nie
dawno na tym globie stało się, to
piekło wojny, ten piorun świata,
by krwawą ewangelią, głoszącą in-
ną ideę, inne przykazania „w nie-
nawie bliźniego tak jak siebie ko-
chasz”. Pięćdziesiąt lat cierpienia na
rodzie, a Polski przede wszystkim,
oto skutek tej ostatniej idei. Idea
ta sprawiła, że Polska dziś cała
krwią synów swoich ociekła i stała
się ziemią mogił i krzyżów. Na zglis-
zczach Ojczyzny naszej rozpoczę-
to budowę nowego gmachu pań-
stwowego, którego zasady oparte
są o ideę miłości bliźniego i tę
drugą, ogłoszoną przez Mistrza Na-
zaretu; ideę społecznej równości:
„Idź, sprzedaj, co masz i oddaj bied-
nemu i to sobie zżywa — daj ubo-
gim”. I te zasady obie, które w
swej treści są zasadą jedną, ponie-
śli w daleki i szeroki świat nie-
ustraszeni heroldowie. I nie co in-
nego, ale właśnie te zasady rów-
ności i miłości czyli sprawiedli-
wości społecznej są zasadami naszej
pracy. W oparciu o tę ideę rozbu-
dowaliśmy akcję opiekuńczą, sta-
rając się sumiennie wykonać
wszelkie postanowienie niesienia
pomocy najbardziej potrzebującym
naszym. Przejęci po prostu swą mi-
sją oddajemy niemal wszystkie
siły tej pięknej i tak koniecznej
pracy. Tysiące wydanych obiadów,
śniadań i kolacyj, tysiące zapomóg
w gotówce i w naturze, tysiące
dzieci dożywianych w szkołach i
przedszkolach — oto wynik na-
szych wysiłków. Gdy do tego do-
damy te kilkanaście tysięcy dzieci,
które brały udział w koloniach let-
nich, będziemy mieli obraz pracy
naszej. Przeszliśmy pierwszy okres
próby i przetrwalimy go zwycię-
sko. Lecz to nie koniec naszych
wysiłków.

Przed nami stoją jeszcze wielkie
zadania i mam wrażenie, że teraz
przejdziemy właściwą próbę ognio-
wą, która wykaże, czym jesteśmy.
Czy jesteśmy naprawdę instytucją,
która stanęła na wysokości swego
zadania i która ma poparcie całego
społeczeństwa, czy jesteśmy tylko
przypadkową grupą charytatywną.
Szybko i zbyt może szybko, gdy
patrzemy z punktu widzenia gos-
podarczego, zbliża się druga zima.
Już teraz daje się odczuć nasilenie
akcji opiekuńczej. Przed nami wi-
dzą tysiące i setki tysięcy głodnych,
obdatych, wdów, kalek, starców i
dzieci. Idą olbrzymie szeregi sko-
stniałe ze zimna, wynędzniałe, ob-
darte — wyciągają błagalnie ręce
i usta wykrzywane z bólu błagal-
nie wołają o litość i pomoc. I oto
kogoś zwrócić się o pomoc. Jedni
wskażą Państwo, Rząd — lecz każ-
dy z nas zdaje sobie z tego sprawę,
wobec takich trudności w tak znisz-
czonym gospodarstwie państwie stoi
rząd, że sam nie zaspokoi potrzeb
tej masy. Inni wskażą na pomoc
zagranicy — UNRRA. Niestety, mi-

Czy pamiętają o tym politycy? Ile kosztowała wojna 1939-45?

Najnowsze dane o kosztach i stratach ludzkich

Niedawno Bank for International Settlements opublikował dane w sprawie kosztów wojennych. Wspomniany bank obliczył, iż świat zapłacił za wojnę 338 miliardów funtów szterlingów, tj. 8.808.280.000.000 zł przedwojennych przyjmując średni kurs w złotych za 100 funtów 2.606 zł.

Jak wygląda ta suma w zestawieniu kosztami pierwszej wojny światowej? Koszt pierwszej wojny światowej szacuje się na 84 miliardy funtów szterlingów. Z tego wynika, iż druga wojna światowa kosztowała narody świata cztery razy więcej niż pierwsza. Oblicza się dalej, że wojna kosztowała narody okrągiło po 200 funtów na głowę czyli 5.212 zł przedwojennych.

Największe wydatki wojenne poniosły Stany Zjednoczone A. P. Szacuje się je na sumę 70 miliardów funtów. Stany Zjednoczone wydały więc na drugą wojnę światową prawie tyle co cały świat wydał na pierwszą.

Należy zwrócić uwagę na to, że w pierwszej wojnie światowej Stany Zjednoczone wydały tylko 5 miliardów funtów podczas gdy np. Wielka Brytania straciła dwa razy więcej.

Wiadomo już obecnie dokładnie ile wydał na wojnę Związek Radziecki. Koła oficjalne podały do wiadomości, że Rosja wydała na wojnę w samym tylko roku 1941 56 miliardów rubli. Liczba ta wzrosła w roku 1944 do 137 miliardów, a budżet na 1945 rok przewidywał 138 miliardów rubli. Wypełniając brakujące lata rachunkiem prawdopodobieństwa dochodzi się do liczby 600 miliardów rubli, tj. 162 miliardy złotych. Przerachowując ruble po oficjalnym kursie 21 za funt wyraża się to liczbą około 30 miliardów funtów tj. niemal połowa tego co wydały Stany Zjednoczone A. P.

Spójrzmy teraz na wydatki państw osi. Koszty wojenne Niemiec dopiero teraz udało się ustalić po żmudnych wysiłkach alianatów. Niemcy strzegły pilnie sekretu i nie podawały do wiadomości ich budżetów wojennych.

Wydatki Niemiec związane z wojną dosięgły kolosalnej liczby bo aż 500 miliardów marek. W roku 1939 wyniosły one po przeliczeniu na funty 46 miliardów.

Wojna kosztowała więc Niemcy drożej niż Rosję i wielką Brytanię. Nie należy jednak zapominać, że prawie czwartą część wszystkich wydatków potrafiły Niemcy rozłożyć na państwa Europy, wyciskając z nich wszystko co się dało.

Japonia wydała 222 miliardy yen tj. 337.440.000.000 złotych przedwojennych W roku 1939 po przeliczeniu na funty 14 miliardów.

Dla Włoch wojna okazała się „łania”. W ciągu bowiem trzech pierwszych lat wojny wydały tylko 210 miliardów li-
rów. Po przeliczeniu w 1939 roku po 90 lirów za funt wyraża się to liczbą 5 miliardów funtów.

Tak samo, jak druga wojna światowa była cztery razy cięższa pod względem kosztów od pierwszej, to była ona również czterokrotnie straszniejsza w stratach materiału ludzkiego.

Obecnie wiadomo z Amerykańskiego Biura Informacji Wojennej, że druga wojna pochłonęła w zabitych 14 000.000 żołnierzy.

Najpotworniejszym jednak ze wszystkich zniszczeń o masowe tępienie ludności w Polsce, Rosji i Chinach.

Ogólne straty ludności cywilnej wynoszą 20 milionów istnień, tj. dwa i pół raza więcej od liczby zabitych w pierwszej wojnie światowej, w której to zginęło 8.500.000 ludzi. 20 milionów ludzi — to prawie połowa całej liczby ludności Wielkiej Brytanii.

Straty Rosji przez długi czas nie były

znane. W marcu br. generalissimus Stalin oświadczył, że straty Rosji, obejmujące tylko zabitych na frontach, straty ludności cywilnej podczas okupacji przez deportację, osiągnęły liczbę 7 milionów ludzi.

Rosja poniosła czterokrotnie większe straty w ludziach w porównaniu z pierwszą wojną, kiedy to straciła 1.700.000. Rosja z jej ludnością 193.000.000 straciła w wojnie minionej 39% całej ludności. Francja w siłach zbrojnych straciła 200.000 ludzi. Ludność cywilna ginęła jednak tysiącami od nalołów w 1940 r. a później w obozach koncentracyjnych. Straty ludności cywilnej wynoszą 250.000 — więcej niż żołnierzy.

W/g oświadczenia chińskiego głównodowodzącego Chin straciły ogółem w zabitych 3.180.000 ludzi.

Wracając do państw osi wiadomo obecnie, że Niemcy poniosły straty w zabitych 3.000.000 i rannych 3.400.000.

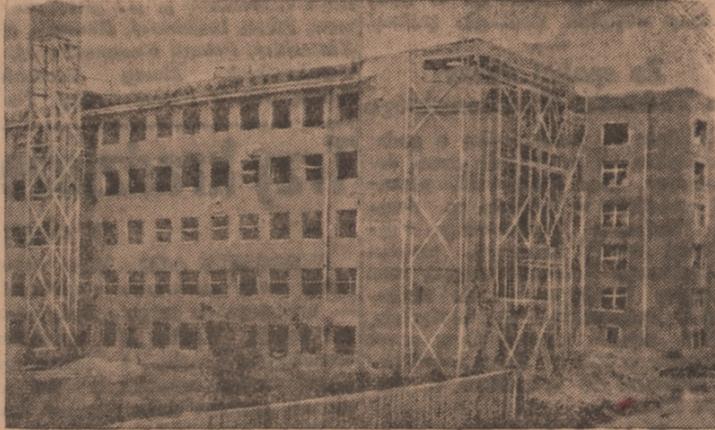
Straty Włoch wyrażają się w/g Ministerstwa Wojny liczbą 135.000. Inni obliczają do 200.000. Tak czy inaczej Włochy wojsowo znów „łania”, ponieważ w pierwszej wojnie ofiar było 460.000.

Inaczej ma się sprawa z Japonią. Straciła ona w samej tylko wojnie z Chinami 1.300.000 zabitych. Amerykańskie Biuro Informacji Wojennej jest zdania, że łączne straty Japonii w zabitych sięgają 2.500.000. W pierwszej wojnie światowej wynosiły 303 III

Taka jest cena, jaką narody świata ołaciły wojnę 1939-1945. Czy pamiętają o tym politycy?

Edward Zwolski

Warszawa powstaje z gruzów



Warszawska Spółdzielnia Mieszkalniowa odbudowuje na Żoliborzu swą kolonię mieszkaniową. Kierownictwo robót, wykonywanych przez SPB wyposażone w najdalej idące środki samowystarczalności, zapewnia oszczędność na transporcie. Jednocześnie stosuje się najnowsze zdobycze techniki budowlanej (np. stropy bez materiału drzewnego). Dotychczas oddano już do użytku 2.350 izb mieszkalnych.

Uroczystość pierwszej rocznicy „I. K. P.



Obchód pierwszej rocznicy istnienia wydawnictwa „IKP” rozpoczął własny chór pod dyr. prof. Wittstocka, wykonując „Gaude Mater Polonia”.

mo tylokrrotnych zawodów — my wciąż wyglądamy zbawienia tylko z zewnątrz, a zapominamy o tym, że losy każdego narodu Opatrzność w jego złożyła ręce. Wyleczyliśmy się z tej iluzji w znacznej mierze, ale pewien osad tego romantyzmu politycznego pozostał, a gorączkowa atmosfera wojenna aż nadto jest podatna do rozdmuchiwania tego rodzaju skłonności. To też i w tym wypadku zdawać sobie musimy sprawę, że liczyć możemy tylko na własne siły.

Ażebymy przyjąć z pomocą w okresie drugiej zimy, rzuciliśmy hasło, zorganizowania Akcji Pomocy Zimowej. Zdajemy sobie z tego sprawę, że akcja ta — to plbrzymi wysiłki. Od nas zależy, jaki ta akcja da wynik. Cały swój umysł wysilił trzeba, zużytkować wszystkie zdolności organizacyjne, wykazać maksimum inicjatywy, ażeby do tej akcji wciągnąć całe społeczeństwo, w myśl hasła: „Społeczeństwo dla Społeczeństwa”. W tym celu postanowiliśmy powołać Komitety, w skład których wejda: przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, duchowieństwo, instytucje, partie, organizacje i szkoły. Należy zainicjować zbiórki pieniędzy, zbiórki uliczne, zbiórki w loka-

lach, zbiórki w szkołach, zbiórki w instytucjach i organizacjach oraz w zakładach pracy. WKOS ze swej strony przyobiecł przystąpić do odpowiednich czynników z prośbą, ażeby do każdego biletu kolejowego biletu wstępu do teatru i kin, do znaczków pocztowych, korzystającym czy kupującym — dodawano znaczek z napisem „Pomoc Zimowa” za ustaloną opłatą. Komitety na własną rękę uczynią to u władz lokalnych i wejdą w porozumienie z władzami samorządowymi i rozszerzą swą propagandę, wykorzystując wszelkie jej środki, jak radio, prasa, ulotki, ambonę itp. Słowami i czynem naszym jak taranem będziemy my w sumieniu społecznym, zdeprawowane i znieczulone przez straszny kataklizm wojenny — niech się zbudzi. Niech postuchną płaczu głodnych matek i dzieci, niech szeroko otworzy oczy na nędzę starców, kalek, chorych i byłych więźniów. My mamy to sumienie rozbudzić i głównie przyczynić się do otarcia łez i ukojenia bólu.

Społeczeństwo nasze musi zdać sobie sprawę, że grosz dany na Pomoc Zimową — to nie ochłap psu rzucony, to nie łaska bogacza. dającego grosz żebrakowi, lecz jest to spełnienie obowiązku obywatel-

Epidemia paraliżu w Austrii

WIEDEŃ (ZAP). Francuskie władze okupacyjne w Austrii informują o zastraszającym szerzeniu się paraliżu dziecięcego. Aby zapobiec dalszemu szerzeniu się choroby, zastosowano kwarantannę dla niektórych miast, m. in. dla Innsbrucka.

Truman uzgadnia tekst mowy z Byrnesem

NOWY JORK (dr). Prezydent Truman pracuje nad mową, którą ma wygłosić na zgromadzeniu ogólnym ONZ. Prezydent korzysta ze współpracy min. Byrnesa nad układem przemówienia.

skiego, wobec tych, którzy wysoko nieśli sztandar Wolnej Niepodległej Ojczyzny, to podziękowanie za trud i lzy wysianych na prace przymusowe, za męki i cierpienia więźniów w obozach hitlerowskich, za krew i śmierć żołnierzy. Zbrodnia byłoby, gdybyśmy pozostawili rodziny tych najlepszych synów Ojczyzny w skrajnej nędzy. Chwila obecna wymaga od nas napięcia i całej energii, wyteżenia wszystkich zdolności zerwania z wszystkimi błędami, które stoją w przeciwieństwie do interesu ogółu. Chwila obecna żąda od nas wszystkiego. Czy wobec powagi i grozy obecnej chwili możliwa jest obojętność, możliwe życie gnuśności w beztróscie i sobkostwie. Wszyscy jak jeden mąż pragnąć winniśmy, by Polska duchowo i gospodarczo odrodzona, wyszła z obecnej klęski, żeby kwitło szczęście i dobrobyt dla wszystkich. Nie przekleństwo, lecz hymny radości niech biją do stóp Najwyższego.

W tym właśnie poczuciu, że tylko o własnych siłach przy zdrowiu moralnym, jakie daje wiara skrytalizowana w czynach, potrafimy coś zrobić dla przyszłości narodu, tkwi coś uspokajającego, coś co dać nam może pewność siebie i jasność celu w tych, tak burzonych

Sport

Śląsk-Ayr United 2:1 (1:1)

LONDYN. Piłkarze polscy bawiący w Szkocji, rozegrali trzecie swe spotkanie z drużyną Ayr United, bijąc ją w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla Polaków zdobyli Cieślak i Gracz. Najlepszym graczem na boisku był wspaniale broniący Brom w bramce. Widzów 12.000.

GRAND PRIX ZAKOPANEGO

ZAKOPANE. W wyścigach motocyklowych o Grand Prix Zakopanego, największą szybkość osiągnął Mieloch („Legia” Warszawa) — 93,3 km/godz. W kategorii do 130 cm zwyciężył Henek (Katowice), w kat. do 255 cm Tomiczek (Bielsko), w kat. do 350 cm Mieloch (W-wa), w kat. ponad 350 cm Nowacki (Rawicz).

AKS — RUCH 5:2

CHORZÓW. Spotkanie piłkarskie kandydata na mistrza Polski z drużyną jej eksmistrza, przyniosło zwycięstwo chorzowianom. Bramki dla AKS zdobyli: Pytel, Piątek i Kulik, dla „Ruchu” Suszczyk.

GROCHÓW — SPOŁEM 12:4

WARSZAWA. Grochów zwycięstwem swym nad „Społem” umocnił swoją przodującą pozycję w tabeli rozgrywek o mistrzostwo bokserskie Warszawy. Punkty dla zwycięzców zdobył Patora, Szatkowski, Sobkowiak, Koleczyński, Archacki i Burchacki.

BUTELKAMI NA RING

KATOWICE. Podczas meczu pięściarskiego o drużynowe mistrzostwo Śląska między RKS „Batory”, a „Zrywem” (Świętochłowice), niezadowolona z orzeczeń sędzię publiczność, zasypała ring butelkami i gradem innych przedmiotów. Mecz został przerwany przy stanie 6:4 dla RKS „Batory”.

PIŁKA NOŻNA WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. W spotkaniach o piłkarskie mistrzostwo Dolnego Śląska drużyna mistrza okręgu „Burza”, poniosła niespodziewaną porażkę z IKS Wrocław. Zespół Pa-Fa-Wag pokonał OM TUR Strzelin 3:0.

PROPAGANDOWE STARTY WALASIEWICZÓWNY

SOSNOWIEC. Podczas zawodów propagandowych w Czeladzi, Walasiewiczówna uzyskała w biegu na 50 m czas 6,5, a na 60 m 7,3 sek. Wygrała ona także dysk z wynikiem 33,25 m.

W Katowicach uzyskała Walasiewiczówna na 60 m czas 7,7 na 80 m z płotkami 12,8 sek, w skoku w dal 5,13 m, a w biegu na 500 m 1,31,6.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŁODZI

ŁÓDŹ. W walkach o drużynowe mistrzostwo ŁOZB zanotowano dwa walkowery i to: ŁKS — „Zjednoczeni” 16:0, „Concordia” — „Gęźner” 16:0.

czasach, gdzie zresztą wszelka bu-
sola zawodzi. Wierzymy w nasze
społeczeństwo i wierzymy również,
że zdolamy rozbudzić miłość w
społeczeństwie, tę miłość, którą
głosił Mistrz z Nazaretu, że idea JA
uzna ideę TY i całe społeczeństwo
w rozumieniu tej wielkiej akcji
pójdzie z pomocą. Jest rzeczą ja-
sną, że miłość bliźniego, miłość
brata, miłość obywatela — to jed-
na z najwyższych form miłości Oj-
czyzny, gdyż skutki tej miłości
przysparzają Ojczyźnie pełnych
korzyści. Ojczyźnie zaś szczególnie
w dzisiejszych czasach oddać mu-
simy całą duszę. Mówi nasz mistrz
Słowacki:

„Biada temu, co daje Ojczyźnie
[pół duszy
a drugie pół dla szczęścia zach-
[wa,
żywoła jego cele będą marne,
gwiazdy przy zgonie zimne, niebo
[czarne.”

W związku z powyższym wszy-
scy obywatele deklarują dowolną
składkę miesięczną, jak to było w
roku poprzednim — a suma tych
groszowych darów pozwoli Komit-
etowi zaspokoić potrzeby najbied-
niejszych.

Kalendarzyk

Środa, 23 października
Katolicki: Seweryna
Słowiański: Włodzisława
Historyczny: 1667 — Urodziny
Stanisława Leszczyńskiego.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

* (a) Na odnowienie Fary z 100 złożył p. Maksymilian Wędzickowski Kujawska 53.

* (a) Sekcja Młodzieżowa P. Z. b. Więzn. Polit. zawiadamia członków, że zebranie Sekcji odbędzie się w niedzielę 28 bm. o g. 11 w lokalu Zw. (Jagiellońska 2). Obecność członków Sekcji konieczna.

* (a) Miejski Zarząd, SO Ligi Kobiet wzywa kobiety na czwartek 24 bm. o g. 16.30 do sali OKZZ (Toruńska 30) na wielkie zebranie w sprawie drożyzny i przydziału mieszkań.

* (a) Konferencja kulturalno-oświatowa. W piątek 25 bm. o g. 16 odbędzie się w domu OKZZ zebranie prezydiów Zw. Zaw. (Zarządów Okr. i Zarządów Oddz.). Przedmiotem obrad będą sprawy kulturalno-oświatowe. Obecność obowiązkowa.

* (a) Zebranie pracowników biurowych i handlowych. W czwartek 24 bm. o g. 18.30 odbędzie się w domu OKZZ (Toruńska 30) zebranie organ. prac. biur. i handl. Omówione będą m. in. również sprawy, związane z aprowizacją i walką z lichwą i spekulacją oraz z wyborami deleg. na Zjazd Kraj. Zw. Zaw. Pracowników Biur i Handl.

* (a) Zarząd Koła Bydg. PZ b. Więzn. Polit. dziękuje za ofiary złożone na sieroty po Polakach zamordowanych przez Niemców w czasie okupacji nast. inst.: Miejsk. Urz. Oczyszcz. Miasta (940 zł), Elektrowni (2.855 zł), pracownikom Gazowni Miejskiej (2.598 zł) oraz pracownikom Rzeźni (1.984 zł).

* (a). Przegląd koni! Zarząd Miejski w Bydgoszczy ref. wet. zarządza na polecenie Urz. Woj.-Pom. przegląd wszystkich klaczy i ogierów z terenu m. Bydgoszczy, ze względu na zarzekę stadniczą. Przegląd odbędzie się dnia 26 bm. w g. 8 do 10 na targowicy miejskiej (Jagiellońska 41). Stawienie koni wraz z dowodami tożsamości konia jest obowiązkowe.

Dzisiaj Środa Literacka

(a) Dzisiaj o g. 19 w sali Pom. Domu Sztuki odbędzie się 42 „Środa Literacka” Klubu Literacko-Artystycznego w Bydgoszczy. Wypełnią ją prelekcja znanego krytyka i poety Józefa Maślńskiego z Torunia, który mówić będzie o Czechowiczu — jednym z najwybitniejszych pisarzy ostatnich lat. Ceny wstępu 20 i 10 zł.

Sytuacja szkolnictwa w Bydgoszczy

Przed kilku zaledwie tygodniami młodzież szkolna, szkół powszechnych i średnich, rozpoczęła drugi rok nauki w Wolnej, Niepodległej Polsce.

Trudności, na jakie napotyka, są odczuwalne, przejawia się to bądź w braku książek, sprzętu naukowego, czy nawet potrzebnego umeblowania szkolnego. Tym niemniej jednak cała młodzież w wieku szkolnym, jak i ci, którym sześćdziesiąt lat, nie pozwolili na dalsze kształcenie, a nawet starsze pokolenie, z całym zapałem garnie się do nauki.

Cóż z tego jednakże, kiedy szkolnictwo nasze bydgoskie, a przede wszystkim niższe, znajduje się w opłakanym stanie.

Przed wojną liczyło szkolnictwo niższe około 18.000 uczniów, w dniu zakończenia roku szkolnego 1945-46 — 14.717 uczniów a obecnie 15.695. Jak więc z tego wynika, liczba kształcącej się młodzieży wykazuje tendencję zwykłą.

Jest co prawda kilka szkół powszechnych, ale nieodpowiednie pomieszczenia dla uczniów, — przeludnienie klas — utrudnia nauczycielom, a więc i młodzieży, naukę.

Najkatastrofalniej przedstawia się sprawa w szkole nr 29 przy ul. 3 Września, 6 na Bielawkach, nr 23

Próba uprowadzenia dziecka w Fordonie

Bezczelna złodziejka skazana na 4 lata więzienia

BYDGOSZCZ (re). Przed Wydziałem Karnym S. O. w Bydgoszczy odpowiadała mieszkanka Szopieniec (powiat Katowice) Stachowiczowa Paulina, oskarżona o dokonanie większej kradzieży u małżonków Kisielewskich zam. w Fordonie oraz o uprowadzenie ich 3-letniego dziecka do Bydgoszczy i porzucenie go na Al. 1 Maja.

Stachowiczowa po rozejściu się z mężem wyjechała do Torunia w celu odwiedzenia swej kuzynki. Po przyjeździe do Bydgoszczy spędziła noc na dworcu, zaś rankiem udała się do miasta, gdzie spotkała pewnego żołnierza, z którym uplanowała popełnienie kradzieży.

W dniu 7 września br., Kisielewski spotkał w sklepie w Fordonie żołnierza z pewną kobietą. Żołnierz skarżył się, iż nie wie, gdzie ma ukrywać na noc swoją żonę, przybyłą do niego w odwiedziny.

Kisielewski udzielił im noclegu, za co później drogę zapłacił. Mianowicie następnego dnia, w czasie jego nieobecności, żołnierz namówił Kisielewską do wspólnego wyjazdu do Bydgoszczy, gdzie mieli poczynić szereg zakupów, jak również zabrać walizkę Stachowiczowej pozostawioną rzekomo przy ul. Sieroczej. W Bydgoszczy wspólnik złodziejki zniknął.

Za spokój duszy śp. Tadeusza Raczkowskiego

W dniu 28 października o godz. 8 odbędzie się w kościele Serca Jezusowego, Plac Piastowski, pierwsze nabożeństwo żałobne za duszę śp. Tadeusza Raczkowskiego, dyrektora Szkoły Rolniczej, prezesa powiatowego Kółek Rolniczych oraz zastępcy komisarza Głedy Zbożowej w Bydgoszczy i jej założyciela, który został zamordowany przez Niemców w 1939 r. Na nabożeństwo to zaprasza się wszystkich b. uczniów Zmarłego.

Dziś ekshumacja na cmentarzu starofarnym

Wszystkie organizacje złożą hołd bohaterom

(ea) Jak informowaliśmy o tym już kilkakrotnie, w dzisiejszą środę odbędzie się ekshumacja zwłok zamordowanych w r. 1939 Polaków, którzy chwilowy swój spoczynek znaleźli na cmentarzu starofarnym.

O godz. 9 odprawione zostaną w kościele farnym, uroczyste egzekwie, a o godz. 16 szczątki bohaterów złożone zostaną na cmentarzu honorowym na Wzgórzu Wolności.

Uroczystości przyjmą charakter manifestacji, to też nie powinno zabraknąć żadnego sztanu organizacyjnego miejscowych, żadnej delegacji.

Ponieważ Komitet Uczczenia Ofiar Mordów Hitlerowskich i Komitet Niesienia Pomocy Rodzinom Pomordowanych funduje na swe cele

towarzysze z oczu i gdy Kisielewska wróciła do Fordonu stwierdziła, iż mieszkanie jej jest zamknięte i puste. Stwierdzono brak wielu wartościowych przedmiotów i zniknięcie dziecka, pozostawionego pod opieką Stachowiczowej. Powiadomiona o niezwykłej kradzieży MO wszczęła natychmiastowe dochodzenie, w wyniku którego po kilku dniach złodziejka



Dyrektor administracyjny „IKI” Józef Mancel w otoczeniu roznosicieli i roznosicieli p. p.: Mieczysława Blaszkiewiczowej, Władysława Dokmana, Marii Dolińskiej, Henryka Hirsza, Jerzego Jankowskiego, Marty Klaciekiej, Pelagii Kaczmarkowej, Anastazego Kalasa, Lidii i Anny Lewandowskich, Marty Nowickiej, Agnieszki Rogemanowej, Hieronima Syrka, Józefy Szmadzińskiej, Teofilu Tetzlafowej i Edm. Kaczmarka.

Trzy kradzieże i dwa włamania

w ciągu dwóch dni

BYDGOSZCZ (stk). Mimo wzmoczonej akcji zwalczania przestępstw — kradzieże na terenie Bydgoszczy nie ustają. Władze MO prowadząc nieublaganą walkę z elementami przestępczymi zmniejszyły już co prawda procent dokonywanych kra-

dzieży, włamań, rabunków itp. mimo wszystko jednak kronikę milicyjne stale notują tego rodzaju wypadki.

I tak np.: w dniu 19 bm Gertruda Krygier dokonała kradzieży garderoby na szkole Jadwigi Szpierał, (Świętojańskiej 8). Poszkodowana oblaża swe straty na sumę 500 zł wg cen przedwojennych. Następną kradzieżą dokonano u niej. Jana Ciepłego (Konopna 19/2). Lupem złodziej padły złote monety (rubie rosyjskie) oraz złoty sygnet. O kradzież podejrzana jest służąca Ciepłego Kucharska Krystyna. Trzeciej wreszcie kradzieży dokonano w zakładzie dentystycznym przy ul. Paderewskiego 10/5, gdzie nieznanymi sprawcy zabrali na szkodę Janą Rojkońskiego 4 g złota i kilkanaście par narzędzi dentystycznych.

Niezwykłe śmiałość napadu dokonało przed dwoma dniami trzech nieznanymi osobników, którzy wtargnęli do mieszkania p. Szudarskiego, zam. przy ul. Średniej 45, zażądali pod groźbą użycia broni wydania wyrobów masarskich. Tego samego dnia o g. 16 do kiosku przy ul. Żeglarskiej wtargnęli nieznanymi osobnicy, zabierając na szkodę Janiny Sobocińskiej większą ilość artykułów spożywczych.

BIBLIOTEKA MIEJSKA

Wypożyczalnia i czytelnia pism otwarta codz. od g. 10 — 12.45 i od 15 — 17.45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu). Pracownia naukowa otwarta od g. 9.45 do 12.45 i od 15 — 17.45 (z wyjątkiem soboty po południu).

BIBLIOTEKA LUDOWA

Otwarta codz. od g. 11 — 12.45 i od 15 — 17.45 (z wyjątkiem środy i soboty po południu).

Bydgoszcz jako ośrodek sportu kręglarskiego

(m) Bydgoszcz była przed ostatnią wojną głównym ośrodkiem polskiego sportu kręglarskiego. W naszym mieście żywą działalność rozwijało przeszło 20 klubów kręglarskich, grupujących ludzi różnych warstw i zawodów. Były kluby kupców, rzemieślników, urzędników, nauczycieli, dziennikarzy, były sekcje sportowe przy znanych klubach sportowych Pocztowym, Kolejowym i Policjnym, były wreszcie liczne kluby mieszane. Dalszemu rozwojowi klubów kręglarskich w Bydgoszczy stał na przeszkodzie brak przepisowych kregielni. Istniał plan wybudowania wielkiej nowoczesnej wielotorowej kregielni na wzór za granicznych, niestety na przeszkodzie temu stanęła wojna.

Co gdzie i kiedy?

TEATR POLSKI
Środa: Zamach Czwartek: Zamach Piątek: Damy i huzary.
TEATRY ŚWIETLNE
Pomorzanie: San Demetrio Polonia: Honolulu Wolność: Trzewiczki Orzeł: Zwariowane lotnisko. Bałtyk: Czary księżyc
DYŻURY APTEK
Pod Koroną, Dworcowa 48, tel. 24-66 Pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, tel. 16-53. Przy Bielowach, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiad., że na karty zaopatr. z października br. od 24 do 30 bm. można nabyć we wszystkich sklepach spoż.: dla kat. I prac. na kup. 30 — 1 kg boczk. konserw.; dod. „C” na kup. 10 — 0,250 kg boczk. kons.; kat. I prac. na kup. 29 — 2 puszki kons. mięsno-jarz.; dod. „C” na kup. 11 po 1 puszcze kons. mięsno-jarz.; kat. I, prac. na kup. 35 po 0,5 kg kons. mięsnych. Cena detaliczna 1 kg boczk. wynosi 10 zł, kons. mięs. i mięsno-jarzyn. 12 zł za 1 kg. Kupcy rozliczą się z rozprawcz. towarów bezwzgl. do dnia 5. 11. br. Równocześnie wywa się stołówki, zarejestr. w tut. Wydz. do odbioru asygnat od dnia 23 bm. ref. stołówkowy (pok. 7).

Wydz. Apr. i H. m. komunikuje że od dnia 23 do 29 bm. rozprawcz. się będzie dodatki, karty na świeże mleko dla dzieci do lat 3 oraz kobiet upraw. do dod. „M”. Zakłady pracy i prowadz. meldunki pobiorą karty na podst. „wykazów pracowników” wzgl. „wykazów mieszkańców” z listopada br. z równoczesnym przedłoż. karty „D” dla dzieci do lat 3 i karty „M”. Karty należy do 2. 11. br. zarejestr. (kup. rejestr. I) wyłącznie w punktach rozd. mleka. Kupcy złożą odc. rejestr. dnia 4. 11. br. w tut. Wydz. (pok. 22) Na powyższe karty należy wydać w listopadzie dla dzieci do lat 3 (kat. II R z sierpnia 46) na odc. od 1 do 20 po 1/2 l mleka na odc., a kobietom ciężarnym i matkom karmiącym (kat. III z lipca 46 r.) na odc. od nr 1 do 19 i od nr 42 do 52 również po 1/2 l mleka. Odc. na jakie należy wydawać mleko świeże dla dzieci kolejarzy w listopadzie, podane będą w czasie zmniejszonym.

Tajemniczy kolejarz

BYDGOSZCZ (ea). Dnia 21 bm. o północy w chwili po przyjeździe pociągu pociąg pociąg z Gdyni do Bydgoszczy, jedna z pasażerek p. Helena Narloch, zam. w Bydgoszczy przy Al. 1 Maja 134, nie mogąc wynieść z wagonu obfitego bagażu, poprosiła obec. w przedz. kolejarza, by pomógł jej wyład. bagaż na peron, co też kolejarz chętnie uczynił. W pewnym momencie jednak usłużony kolejarz korzystając z tłoku, ułotnił się wraz z 16 kilogramową paczką, otrzymaną przez p. Narloch z Ameryki.

Tajemniczy kolejarz ubrany w mundur i płaszcz kolejowy, jest średniego wzrostu. Pociągła twarz bruneta cechuje bladeść. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży Komendę Powiatową MO w Bydgoszczy przeznaczając 1000 zł nagrody dla tego, kto przyczyni się do odnalezienia paczki.

Sprawca niezwykle beczelnej kradzieży wsiadł do pociągu w towarzystwie pewnego milicjanta na stacji kolejowej w Laskowicach.

edukacyjne i 2 żeńskie.

Sprawa lokalowa również nie jest zadowalająca. Tylko I Gimnazjum i Liceum Państw. Męskie mieści się w dawnym gmachu Państw. Gimnazjum Męskiego. W gmachu dawnego drugiego gimnazjum państwowego jest obecnie żeńskie Gimm. Państw. Miejskie Gimm. Męskie utraciło gmach na rzecz Gimm. Kup. i Liceum Adm. Miejsk. i mieści się obecnie razem z IV Państw. Gimm. w dawnym żeńskim Gimm. Miejskim. Gmach dawnego Prywatnego żeńskiego Gimnazjum zajmuje obecnie Szkoła Dokszał. Prywatne Męskie Gimm. uległo zniszczeniu. Odpadły zatem 3 budynki. Najboleśniejszym ciosem dla szkolnictwa średniego jest brak dawnego gmachu Gimm. „Dürera”, zajetego obecnie przez Woj. Kom. M. O., który doskonale nadawał by się na pomieszczenie całej masy młodzieży. Również brak internatu daje się poważnie odczuć, — momentu szczególnie ważnego dla młodzieży wiejskiej. Nie mówmy już o zupełnym braku normalnego umeblowania szkoły.

Należy również nadmienić o znacznym odpiwle nauczycielstwa do innych zawodów w związku z niskim uposażeniem i brakiem mieszkań.

Wobec takiego stanu rzeczy wszystkie kompetentne w sprawach szkolnictwa czynniki winny się zająć przede wszystkim samymi budynkami szkolnymi i ich urządzeniem.

(I. K)

TORUŃ

Całe społeczeństwo s anię do walki z głodem i zimmem

117 tysięcy osób korzystało z dobrodziejstwa Pomocy Zimowej

Pododdział IKP - Łazienna 18
Administracja i Redakcja, ul. Żeglarska 27.

DYŻURY APTEK

Kopernika, Rynek Nowomiejski 13 i św. Anny, Mickiewicza 98.

(Rf) Prezydent m. Torunia wydał zarządzenie, by trzoda chlewna na stacjach kolejowych, przystankach wodnych oraz w wyznaczonych specjalnie na ten cel punktach poddana była badaniu lekarskiemu przez pow. lekarza weterynarii.

(Rf) Z okazji pożegnania w Toruniu ordynariusza diecezji chełmińskiej JE ks. biskupa dr Kowalskiego, Komenda Ośrodka Harcerzy urządziła uroczystą akademię w dniu 18 bm. w lokalu przy ul. Piernikarskiej 9. Na program zostały się występy młodzieży, śpiew, recytacje i inscenizacja. Z Torunia ks. biskup udał się do Chełmży, gdzie przeprowadził wizytację parafii i zapoznał się z rozwojem życia katolickiego.

(Rf) Na wydatki związane z udzieleniem zapomóg doraźnych dla ubogich Torunia, Zarząd Miejski wydał w roku budżetowym 1945/46 2.026.974 zł a na rok 1946 preliminowano na ten cel kwotę 1.080.000 zł. Na koszty związane pogrzebami ubogich wydano 208.544.80 zł.

(Rf) Konferencja Powiatowa członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego odbyła się w dniu 18 bm. w RDK. W zjeździe wzięli udział nauczyciele szkół powszechnych, profesorowie zakładów średnich i profesorowie UMK. Prof. dr K. Górski wygłosił referat pt. 'Polski charakter narodowy i płynące stąd wnioski pedagogiczne'. Jako następny wystąpił z referatem prof. dr Lewicki nt. 'Badanie psychicznych skutków wojny wśród młodzieży'. Konferencja zakończyła się występem zespołu kapeli ludowej.

(Rf) W uroczystościach ekshumacji pomordowanych przez okupanta w lesie Barbarka pod Toruniem wzięli udział liczni mieszkańcy Torunia. O g. 12 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbyła się akademja żałobna, poświęcona pamięci pomordowanych.

(Rf) W czasie obrad członków Zw. Naucz. Polskiego w Toruniu powstała bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos nauczyciele z różnych środowisk. Wszyscy stwierdzili że nauczycielstwo jest najgorzej opłacane i że dzieje mu się krzywda.

(Rf) Miejski Komitet Pomocy Zimowej powstał w Toruniu. W Toruniu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu 'Pomocy Zimowej'. Zebraniu przewodn. przew. MRN p. Chojnicki. Dyr. KKO p. Sobolewski złożył szczegółowe sprawozdanie z akcji Kom Pom. Zim. przeprowadzonej na tutejszym terenie w roku ubiegłym. Ze sprawozdania wynika, że z akcji niesienia pomocy najlepiej się wywiązał świat pracy, który złożył na ten cel ogółem 240.654 zł, kupiectwo przekazało 197.350 zł, spółdzielnie 41.861 zł, ze zbiorów publicznych i kiermaszu uzyskano łącznie 128 tys. zł. Po dołączeniu wpływów z różnych innych źródeł uzyskano w sumie 856.164 zł. Z darów UNRRA wydano 21.294 szt. odzieży. Prócz tego rozdzielono 49.590 kg węgla i 1.050 koku. Z zapomóg pieniężnych korzystało 418 osób. Z kolei omówiono plan pracy na sezon bieżący, a nast. powołano Komitet Honorowy Akcji Pom. Zim. w skład którego weszli pp.: A. Balcerzyk - prezes Sądu Apel., Z. Chojnicki - przew. MRN, A. Czerni - PSL, W. Dobrowolski - prezydent m. Torunia, mgr. W. Dudek - Samp. Chł., K. Frąckiewicz - SD, Z. Gordon - starosta pow. gen. A. Hulej - d-ca Garnizonu, ks. dr F. Jank - dziekan toruński, dr L. Kolankowski - rektor UMK, J. Kowalski - PPR, J. Ludwisiak - PPS, dyr. M. Nieszabitoński - D-ja LP, E. Ogłozza - PZZ, E. Przybylski - prok. Sądu Apel., J. Rychcik - prezes ZNP Cz. Skopowski - kurator Okr. Szk. Pom., L. Pogonowski - red. nac. Robotnika Pom., mgr. E. Wawrzon - Zw. Rew. Spółdzielni RP. Na zakończenie uzgodniono, że świat pracy płacić będzie 10% od wynagrodzeń zawody wyzwolone od 2 do 5% podatku dochod. kina teatry i wszelkie przedsiębiorstwa rozrywkowe poza normalną opłatą za bilety, nie bierają specjalny dodatek na akcje Pom. Zim. przemysł i kupiectwo 5% od obrotu.

Do tegorocznej Akcji Pomocy Zimowej winni przystąpić wszyscy, którzy w zrozumieniu potrzeb chwili chcą ulżyć doli znajdujących się w ciężkiej sytuacji życiowej.

Po uchwaleniu przez Radę Ministrów w dniu 19 9. br. drugiej powojennej Akcji Pomocy Zimowej, premier Osóbka-Morawski na plenarnym posiedzeniu Kom. Pom. Zimowej podkreślił, iż mimo postępującej poprawy naszego życia gospodarczego i ogólnej stopy życiowej obywateli, są miliony dzieci, starców, repatriantów, kalek niezdolnych do pracy, którym trzeba przyjść z pomocą w ciągu zimy. Do akcji państwowej musi się przyłączyć społeczeństwo któremu nie może być objętym ogrom ludzkiej nędzy i cierpień. Wszyscy jeszcze odczuwamy skutki minionej wojny, lecz w daleko gorszej sytuacji znajdują się ci, którzy nie mają możliwości zapracowania na chleb nie z własnej winy. Najmniejsze ofiary pieniężne, czy w naturze przyczynią się do przetrwania tego najgorszego okresu.

Zeszłoroczna Akcja Pomocy Zimowej wskazała, że ofiarności społeczeństwa była duża i że do walki z nędzą i głodem stanęły wszystkie odłamy społeczeństwa.

Ogólnie akcja w roku ub. przyniosła z ofiarności społeczeństwa około 140 mil. zł. Pozwoliło to objąć opieką 178 tys. zdembolizowanych żołnierzy, 887 tys. dzieci, przeszło 1 mil. repatriantów ze wschodu i zachodu i ponad 1.100 tys. pozostałej, potrzebującej pomocy ludności. Nadchodząca zima będzie ciężka. Obowiązkiem wszystkich jest więc zaopatrzenie potrzebujących w ciepłą strawę, odzież i opał.

Ufać należy, iż ofiarności świata pracy, który w zrozumieniu Akcji Pomocy Zimowej złożył przeszło 18 milionów zł z swoich niewystarczających zarobków, ofiarności rolników, kupiectwa prywatnego i innych zawodów, wyda pożądane wyniki, dzięki którym głodni będą nakarmieni i odpowiednio zaopatrzeni.

INOWROCŁAW

Pododdział IKP w Inowrocławiu ul. Król. Jadwigi 28 tel. 16-12

DYŻURY APTEK

Pod Orłem, Kościelna 4 tel. 17-26
NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Milicja Obywatelska 21-81
Straż Poż. i Pogot. 16-18
Urząd Bezp. 14-68, 14-69

(hj) Wydz. Apr. i H. w Inowrocławiu podaje do wiad. że w czasie od 21 bm. na karty żywn. z października nabyć można w sklepach rozdzielczych: cukier: kat. I prac. odc. 11 po 0,5 kg, kat. II prac. odc. 11 po 0,4 kg, kat. IR odc. 11 po 0,25 kg, kat. 'D' odc. 6 po 0,25 kg, katy 'M' odc. 11 po 0,25 kg. Sól: kat. I prac. odc. 38 po 0,4 kg, kat. II prac. odc. 49 po 0,4 kg, kat. III prac. odc. 46 po 0,2 kg, kat. IR odc. 38 po 0,3 kg, kat. IIR odc. 44 po 0,2 kg. Boczek konserwowany: kat. I prac. odc. 32 po 1 kg, dod. 'C' odc. 10 po 0,25 kg. Konserwy mięsne: kat. I prac. odc. 35 po 0,4 kg. Mleko skondensowane: dod. 'D' od 6 - 12 lat odc. 9 po 6 puszek. Mleko w proszku: dod. 'D' od 6-12 lat odc. 10 po 0,415 kg.

(hj) Komunikacja z Toruniem. Z Inowrocławia do Torunia na studia uniwersyteckie dojeżdża ok. 30 studentek i studentów. Narzekają oni na złą połączenie kolejowe z Toruniem, chcąc bowiem być obecnym na wykładzie o godz. 8 rano, muszą wyjeżdżać pierwszym lokalnym pociągiem, wychodzącym z Inowrocławia o godz. 5. Czy władze kolejowe nie mogłyby zmienić tego stanu i przesunąć wyjazdu pociągu o godzinę później?

(hj) Dbajmy o estetyczny wygląd miasta. Miasto Inowrocław utrzymane jest na ogół w czystości, ulice są często zamiatane. Zanimować je jednakże trzeba pewne nieporządki. W posesjach nie wszędzie klatki schodowe są oświetlane, a estetyczny wygląd miasta psują oplakotwane mury budynków. Należałoby pomyśleć o usunięciu tych drobnych usterek.

(hj) Koło Rodzicielskie przy II Gimnazjum i Liceum żeńskim. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy II Państwowym Gimn. i Lic im. Marii Konopnickiej. Ze sprawozdań wynikało, że Koło spełniło dobrze swoje zadanie, pomagając finansowo dyrekcji i gronu profesorskiemu przy realizacji programu naucz. i organizacji gimnazjum. Na cele uczelni zebrano ok. 400 tys. zł.

Woj. pomorskie w zeszłorocznej akcji dało dowód wyrobienia obywatelskiego składając na ten szlachetny cel pokazną sumę 16.198.131.66 zł na którą złożyły się datki dobrowolne, zbiórki uliczne i dochód z imprez.

Ilość osób korzystających z AKP wyniosła na terenie woj. pomorskiego 117.065. Dzięki ofiarności, Woj. Kom. Akcji Pom. Zim. zaopatrzył 58.479 dzieci, około 10 tys. repatriantów, ponad tysiąc zdembolizowanych żołnierzy i 47.645 podopiecznych KOS. Wydano ogółem 906.800

Kradzież cennych okazów numizmatyki

GRUDZIĄDZ (x). Niezwykle bezcelnej kradzieży dokonano ostatniej niedzieli w Muzeum Miejskim. Ze szklanej gablotki wykradzione zostały 2 nieocenionej wartości medale.

Pierwszy, średnicy 6,5 cm ma po jednej stronie wizerunek Władysława Jagiełły na koniu w otoczeniu rycerstwa oraz w otoku przeciwniej strony medalu napis 'Wladislaus Jagiello Dux Lit 1388'. Medal pochodzi z czasów koronacji Władysława Jagiełły.

Drugi mniejszy medal (średnica 4,5 cm) przedstawia po jednej stronie Jędrzeja Zamojskiego z napisem 'Medal Galic. Tow. Gospodarczego'.

Komunikat Komisji Specjalnej Nieuczciwy piekarz ze Świecia skazany na 6 miesięcy pobytu w obozie pracy

Delegatura Komisji Specj. w Bydgoszczy charakteryzuje poniżej sylwetkę nieuczciwego piekarza ze Świecia, Józefa Grossa, którego postępowanie zasługuje prócz wymierzonej mu kary również i na publiczne napiętnowanie. Gross sprzedawał chleb, który, jak się okazało, po przeważeniu posiadał wagę 1.900 g względnie 1.920 g zamiast 2.000 gramów.

Po przeprowadzeniu rewizji dnia 6 sierpnia stwierdzono, że posiadał on w swym sklepie 88 bochenków chleba o oszukanej wadze jak wyżej podano. Niezależnie od tego Gross sprzedawał chleb w tymże czasie po zł 20 - zamiast ustalonej w tym czasie ceny zł 17 - za bochenek. Poza tym Gross dał funkcjonariuszowi UB biorącemu udział w rewizji 5 000 zł z prośbą, by go nie aresztowano i sprawę całą puszczono w niepamięć. Jak więc widać z podanych powyżej okoliczności działalność Grossa ma charakter szkodnictwa nie tylko gospodarczego, ale również godziła ona w interesy życia społecznego Państwa. W tym stanie rzeczy Delegatura Komisji Specj. w Bydgoszczy zamioskowała

gorących posiłków i suchy prowiant w ogólnej wadze 8.566.249,09 kg. Odzieży i obuwia wg cen sztywnych rozdzielono na sumę 9.093.346,46 zł, na zapomogi pieniężne wydano 2.395.925,93 zł. Ponadto 5.581 osób skorzystało z bezpłatnej pomocy lekarskiej, 483.319 dzieci w wieku szkolnym dożywiano suchymi porcjami. Rozdzielono 3 tys. m flaneli, 1.100 kg mleka w proszku, konserw, cukru, cukierków itp.

Wierzmy że społeczeństwo pomorskie z równą, a nawet jeszcze większą ofiarnością stanie na froncie walki z głodem i zimmem. Niech nikogo nie zabraknie w tych szeregach. Pamiętajmy, że kto przedkłada, dwa razy daje, a głód... jest złym doradcą. Edro

4,5 cm) przedstawia po jednej stronie Jędrzeja Zamojskiego z napisem 'Medal Galic. Tow. Gospodarczego'. Drugą stroną zdobi mapka, wyobrażająca Wisłę, San i Dunajec, pod którą widnieje data 'Przemysł 27. 10 MDCCCL'. Oba medale lane są z żelaza wzgl. z brązu.

Kradzieży dokonać musiał znawca, zdający sobie sprawę z niezwykłej wartości rzadko spotykanych obecnie okazów numizmatycznych. Energiczne śledztwo - być może - doprowadzi do wykrycia bezcelnego złodzieja.

GRUDZIĄDZ

Agentura - ul. Małogroblowa 2 i p. Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę

(x) Karty na święte mleko. Wydział Apr. i H. komunikuje, że od 21 bm. wydawane są karty na święte mleko dla dzieci do 3 lat oraz kobiet, posiadających karty 'M' na listopad. Prawo do kart dodatkowych na przedłożenie karty dodatk. 'M' i 'D' na listopad. Z kart dodatk. 'D' przedłożyć należy metryki urodzenia dzieci.

(x) Z Urz. St. Cywilnego. W czasie od 1-10 bm. zanotowano 26 urodzeń (4 nieślubne), 8 ślubów i 19 zgonów

Abonacie IKP

Echa minionej wojny Tragedia rodziny Włochow

Krwawe rządy siepaczy hitlerowskich w Świekatowie

TUCHOLA, w październiku. Kiedy we wrześniu 1939 r. wieś Świekatowo, położona na krańcu Borów Tucholskich, zaskoczyła wojna, wójtą jej był Andrzej Włoch. Pięknie nad jeziorem położona wioska stała się terenem gorących walk i świadkiem bohaterstwa polskiego żołnierza. W walkach w okol. Świekatowa poległo przeszło 200 żołnierzy i 8 oficerów polskich. Dziś zwłoki ich kryje wspólna mogiła.

Gdańskie bandy SS-owców zajmowały wieś rozpoczęły swe krwawe dzieło, strzelając do młodzieży jak do wróbla. Wymordowano kwiat całej wsi - 30 młodzieńców. Siepacze hitlerowscy nie poprzestali jednak na tym. Kobiety i dzieci spędziły do kościoła, gdzie wśród rozpaczliwych krzyków i jęków pekały ręczne granaty rzucając przez zbirów do wnętrza kościoła. Od wybuchów zajęły się ławki, płomienie objęły chór, zajęło się poddasze i kościół stanął w płomieniach. Proboszcz ks. prof. Pełka w ostatniej chwili zdołał wynieść Najświętszy Sakrament. Runęła żelazna konstrukcja chóru, a walący się dach przykrył resztki wypalonego wnętrza świątyni. Przez ówczesne działania wojenne

50% osad zostało zniszczonych, a podczas walki zeszłego roku dalszych 30%. Z kwitnącej kiedyś dużej wsi, zamieszkałej przed wojną przez 278 rodzin polskich i tylko 9 niemieckich pozostały zgłiszczona wśród których gospodarze z trudem odbudowują dziś swe warsztaty rolne.

Wójt Andrzej Włoch wróciwszy z parotygodniowej tułaczki, w r. 1939 mimo iż zdał swe agendy w najlepszym porządku, został aresztowany, osadzony w obozie i wreszcie zamordowany. Siostra zamordowanego, Anastazja raniona odłamkiem granatu w kościele, spaliła się żywcem. Żonę wójta zabrano w nocy i wywieziono do GG, zaś dwaj synowie Andrzeja Włocha 21-letni Konrad i 19-letni Henryk znaleźli się w Obozie Pracy w Garnssie. Obaj ci gorący patrioci zdolali wymknąć się przez front walczących armii we wrześniu 1944 r. zaciągnęli się do szeregów Armii Polskiej na Zachodzie, gdzie dnia 8. 10. tegoż roku obaj zginęli zabici odłamkami pocisku artyleryjskiego. Zwłoki ich pochowano w miejscowości Perenas w Holandii.

WŁOCŁAWEK

Administracja i redakcja Pl. Wolności 17, tel. 1781.

(f) Bierzemy dzieci w opiekę. W tym celu 'Caritas' rozpoczyna akcję umieszczania na okres zimowy sierot i dzieci niezamożnych w rodzinach zastępczych. Całkowita opieka polega na zabraniu dziecka na mieszkanie i wyżywienie, częściową zaś będzie udzielenie dziecku posiłku w ciągu dnia i jeżeli możliwe ciepłego mieszkania do odrabiania lekcji. Rodziny pragnące spełnić ten wielki czyn miłosierdzia i patriotyzmu, zgłoszą się do biura 'Caritas' (ul. Łęgska 49).

(f) Kto dostarczy PCK do dyspozycji Komitetu Opieki nad Grobami Poległych drutu kolczastego na ogrońnię koronę cierniową, którą Komitet zamierza zamocować na krzyżu nad grobami 185 męczenników, pomordowanych przez Niemców.

(f) W Michelinie, niewykryci sprawcy, korzystając z ciemności nocy skradli 8 kur należących do J. Pojewojewskiego.

(f) Wydz. Op. Społ. Zarz. Miejskiego opiekuje się 'Domem Opieki dla Dorosłych'. W obecnej chwili zakład posiada 59 pensjonariuszów. Koszty dziennego wyżywienia 1 osoby wynoszą 15 zł 39 gr. Po doliczeniu światła lokalu, wody i opału koszty zwiększają się do 29 zł.

(f) Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej, powołane zostały komisje powiatowe: drogowa, ziemska, dyscyplinarna, kontrola społecznej, uzdrowiskowa i finansowo-budżetowa.

(f) W najbliższych dniach przed Sądem Okręgowym we Włocławku staną Jadwiga i Jan Napiórkowscy (zam. we wsi Pokrzywnik pow. Lipno) oskarżeni o dotkliwe pobicie jadącego wożem Konstantego Zielińskiego, który rzekomo jechał przez pole Napiórkowskich. Bójkę zauważyli sąsiedzi i w porę przegrali napisać Napiórkowskich.

(f) Szpital Górny odbudowany spalony przez Niemców kościół parafialny. Koszty odbudowy wynoszą ok. 1 mil. zł. Zdobyte tej sumy jest b. trudne. Razem parafia liczy zaledwie 2.780 osób. W tym celu opodatkowane zostały wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa. Pod hasłem 'na odbudowę kościoła' odbywają się przedstawienia i loterie fantowe. Mile widziana jest każda ofiara przesłana pocztą do Narodowego Banku Polskiego we Włocławku, na nazwisko ks. Franciszka Mendyki.

Największa gorzelnia w Polsce

CHELMŻA (kl). W Chełmży przystąpiono do budowy największej w Polsce gorzelnii, która m. in. produkować będzie spirytus bezwodny (paljowo motorowe).

Fabryka budowana przez Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okr. Pomorskiego zaopatrzona będzie w najnowocześniejsze urządzenia. Uruchomienie gorzelnii przewidziane jest na wiosnę przyszłego roku.

Daremnie oczekiwała swych synów matka Władysława Włochowa. Wiadomość o bohaterkiej ich śmierci i fotografie mogli przywieźć ich kole-dzy z wielkiej rodziny Włochów na zgłiszczach zagrody pozostała matka i dwie jej zameżne córki.

Ku czci czworga członków rodziny Włochów, odbyła się w starym kościółku świekatowskim, który przetrwał czas wojny i okupacji, uroczystość żałobna. W uroczystości wzięło udział całe miejscowe obywatelstwo wielu gości z okolicy, z Serocka i Bydgoszczy. Z Gliwic przybył brat wdowy ks. prof. Baumgart, z Bydgoszczy ks. mgr. Mocny i przedstawiciele prasy. Żałobne wigilie i Msze św. odprawił ks. prof. Baumgart w asyście ks. prob. Lehmana i ks. mgr. Mocnego. Chór św. Cecylii wykonał pieńia żałobne. Społeczeństwo wsł. Świekatowo nałożyło hold i wyrazi współczucia najtragiczniejszej rodzinie wsł. Włochom.

Świekatowo w 4/5 jest zburzone. Mieszkańcy wsi żyją w warunkach niezwykle trudnych. Brakuje domów mieszkalnych, stodoł i chlewni. Radzą sobie jak mogą, ale bez pomocy oficjalnej rządu wioski swej do dawnego stanu nie doprowadzą. Słychać, że Starostwo świeckie przyrzekła wyasygnować świekatowianom półtora miliona zł na odbudowę. Mieszkańcom ciężko dotkniętej wsi polskiej życzymy powodzenia w akcji odbudowy. (F. T.)

SPORT

MISTRZOSTWA A-KLASY POMORZA ZACHODNIEGO

SZCZECIN (tc). W ub. niedzielę rozpoczęły się mistrzostwa piłkarskie A-klasy Pomorza Zach. A-klasę zwiększono do liczby 10 klubów...

Pierwsze spotkania dały następujące wyniki: PKS - Pionier 1:1 (1:1); WKS (Szczecin) - Jedność (Szczecin) 0:0. Pierwszy mecz, to spotkanie dwu najpoważniejszych kandydatów na mistrza...

MISTRZOSTWA A-KLAS. GOZPN

GDAŃSK (ter). Druga niedziela rozgrywek o mistrzostwo A-klasy nie przyniosła większych niespodzianek. Zwycięzcy zdecydowanie faworyci. W Gdańsku KS Gedania pokonała KKS Bałtyk w stosunku 7:3 (3:1)...

przewagę techniczną. W Sopocie KS BOP Lechia pokonał w wysokim stosunku KKS Unia z Tczewa 9:1 (3:0)...

W Gdyni KS Wisła uległ miejscowemu KKS Grom w stosunku 4:1 do przerwy 4:1. Wisła tczewska okazała się zespołem bardzo słabym. Gra cały czas toczyła się przy przygniatającej przewadze Gromu.

Najciekawsze spotkanie odbyło się w Nowym Porcie. Beniaminek A-klasy WKS 16 dyw. pokonał po bardzo ładnej i emocjonującej grze MKS Pogoń w stosunku 3:1 do przerwy 2:1. Gra obustronnie fair, na dobrym poziomie technicznym. Wynik odpowiada przebiegowi gry.

MKS - KKS BAŁTYK 12:4

GDAŃSK (ter). KKS Bałtyk uległ Milicyjnemu KS z Gdyni w wysokim stosunku 12:4. Sowiński (M) wygrywa na punkty z Haczyńskim (B). Umiński (M) wygrywa wo. z powodu nadwagi Drażkowskiego (B). W spotkaniu to-

warzyskim Drażkowski po bardzo ładnej walce wygrywa na punkty. Antkiewicz (M) w pierwszej rundzie wygrywa z Sachsem (B) przez k. o. Paszkowski (M) poddaje się Rakowskiemu (B). Iwański II (M) wygrywa w. o. Najciekawsze spotkanie dnia odbyło się w wadze średniej. Szymankiewicz (M) i Dołęcki (B) - przegrywa minimalnie na punkty Szymankiewicz. Mikus (M) zdobywa 2 pkt. w. o. Lamczyk (B) zwycięża w drugiej rundzie przez dyskwalifikację Wieluńskiego (M).

PORAŻKA „ZJEDNOCZONYCH” W GNIEZNE

GNIEZNO (bp). W cyklu rozgrywek o mistrzostwo okręgu odbył się w Gnieźnie mecz między drużynami tuł „Stelli” i „Zjednoczonych” z Poznania. Spotkanie zakończyło się porażką gości w stosunku 3:13. Wyniki walk (od mustej do ciężkiej):

W pierwszym starciu przez t. k. o. zwycięża Nachowiak (St) Stachowicza (Zj). Po żywej walce Kaźmierski (St) wygrywa na punkty z Sikorskim (Zj). W walce, typowo remisowej przyznano zwycięstwo punktowe

Wojciech Rafiński przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się dnia 24 b. m. godz. 16 z kościoła cmentarza Św. Trójcy, ul. Jary. Dnia 25 b. m. o godz. 7 Msza św. za spokój duszy w kościele parafialnym ul. Nakielska. Bydgoszcz, Szubin Rodzina 6518

Pankemu (Zj) nad Zamiarą (St). Tomaszewski (Zj) i Stefankiewicz II (St) remisują. Śmigurski w drugim starciu nokautuje Gintrowicza (Zj). W pierwszym starciu zwycięża przez k.o. Kaczmarek (Zj) Wesolowski (St). Wobec braku przeciwnika Sądziusz (St) uzyskuje dla drużyny gnieźnieńskiej dwa punkty wo. Kłosiak (Zj) nieoczekiwanie nadziewa się na cios Pałowski w pierwszej rundzie i zostaje wyliczony, pięcioletni wynik meczu 3:13 na korzyść „Stelli”.

WIĘCEK MISTRZEM ŁODZI

ŁÓDŹ (G). Tegoroczny sezon motocyklowy zakończony został w Łodzi wyścigami na torze żużlowym. We wszystkich konkurencjach zwyciężył popularny swego czasu kolarz Więcek, który zdobył ostatecznie tytuł mistrza Łodzi. Jednocześnie nastąpiło uroczyste zamknięcie sezonu kolarskiego wyścigiem szosowym dla młodzików, na dystansie 50 km. Zwyciężył Leśkiewicz III KS Tramwejarz, w czasie 1.30.15.2.

Jesień nadchodzi! Reumatyzm IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA skutecznie leczy do kąpieli w domu 1645. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

Lampki nagrobkowe JAN KAPCZYŃSKI Hurtownia Drogerijna Łazienka 28 Toruń Tel. 338

Kilka szkol. Aromaty owocowe Dla przemysłu spożywczego cukierniczego F-ka aromatów owocowych Łódź. Śródmiejska 22 tel. 200-32

NIKLOWANIE - SREBRZENIE - ZŁOCENIE TELEKTRA 2055 ul. Stefana 746 Tel. 514-47

Zmiana programu w Kawiarni „Astoria” Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 41 od czwartku, dnia 24. 10. br. ZOSIA ZIEMSKA dwa toczony dwie siostry HALL Dancing - Wstęp wolny - Pałacik o godz. 20-tej 6514 Zaryq

Hurtownia drogerijno-kosmetyczna P. Konikowski - Gdynia, ul. Świętojańska 101 Telefon 210-36 2135

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY B. TARGOŃSKI Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00 Naprawiam maszyny do pisania i maszyny - przerabiam na układ polski - Kąpię maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i orzeźbił także. 6468

KUPNO

UWAGA! Maszyny do liczenia ręczne - elektryczne „Fact”, „Sundstrand”, „Rheimetall”, „Astra”, „Continental”, „Mercedes-Burkhardt”, „Walther”, „Hamman”, „Brunswig”, „Monroe”, „Thales”, oraz wszystkich systemów maszyn do pisania z długimi wałkami 48-65 cm natychmiast zakupi dla poważnej instytucji Zakład naprawy Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15, J. Skarbonkiewicz. Aktualnie również maszyny biurowe nawet zniszczone i połamane. (1979r)

Dom - parcele w Gdyni, lub Orłowie kupię. Zgłoszenia Gdynia, Starowiejska 7. Biuro Pośrednicze. (2077r)

SKŁAD przyborów fotograficznych Foto-Labor, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22, stale zakupuje aparaty fotograficzne Leica, Contax, Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze, papiery, filmy. (1822r)

Wille lub dom z ogrodem wolnym mieszkaniem w Bydgoszczy kupię. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „10,570” (2082r)

Koc biały, wełniany kupię, Bydgoszcz, Matejki 2. (6494)

Kupię w dobrym stanie 4-dziłowy odsiewacz psiki (piansichter) Zgłoszenia Młyn Płachoty, poczta Wrocław, pow. Brodnica, albo Perfumeria „Venus” Bydgoszcz, Batorego 6. (6508)

SPRZEDAŻ

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krystak. Łódź, Piotrkowska 136. (2025r)

Sprzedam partię łyżew około 600 par przedwojennej produkcji z oryginalnej szwedzkiej stali. Wiadomość: Częstochowa III Aleja 48 Muszkiet. (2122r)

Pies wilczur roczny, rasowy do sprzedania. Inowrocław, Szymborska 28. (6489r)

Bieliznę damską, pończochy w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (4695r)

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków, wykonuje artystycznie „El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. (2022r)

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria” i „Continental”, gwarantowany, wysyłamy za zaliczeniem „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46 (4127r)

Podkładki do śrub dostarcza wytwórnia „Blaj-Metal”. Łódź, Listopada 54, tel. 155-04, ceny konkurencyjne! Żądajcie oferty. (1976r)

Wytwórnia bielizny damskiej G Troczyński poleca bieliznę jedwabną, najlepszych gatunków. Łódź, Śródmiejska 48. (1359r)

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: KOPIO-TECHNIKA, POZNAŃ, ulica Wierzbicice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. (1550r)

Cegłę nową pozostałą z budowy możemy oddać. Spółdzielnia Robót Budowlanych, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47, I p. (6506)

Piecyk szamotowy okrągły i kuchnię oszczędnościową, emaliowaną, wytwory węgierskie sprzedam. Bydgoszcz, Plac Weysenhoffa 9/3. (6505)

Palniki do karbidów (mosiężnej) w większych ilościach poleca skład przyborów szewskich Bydgoszcz, Magdzińskiego 18 (naprzeciw Halii Targowej). (6506)

Jadalnię dębowa, kostium damski nowoczesny sprzedam. Bydgoszcz, Chwytowo 5/4. (6503)

Drzewka owocowe poleca Spółdzielnia Ogrodnicza, Bydgoszcz, Jagiellońska 14 tylko I piętro. (6492)

Uwaga! Sprzedam motocykl 200-tkę okazynie. Kolasieński, Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 11. (6515)

RÓŻNE

SZALE i krawaty, stale nowe wżory Wytwórnia „Włókno”. Łódź, 6-go Sierpnia 2, tel 171-03 Ceny fabryczne (1899r)

Światowej sławy jasnovidz psychografolog zdumiewająco przepowiada Nadeślij pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne, analizy metody grupową, Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa 376 (1339r)

Zakład wulkanizacyjny wykonuje fachowo, szybko i tanio naprawę dętek samochodowych, motocyklowych i opon rowerowych. F-a Feliks Butowski, Bydgoszcz, Dworcowa 36. (6504)

Przedstawicielstwa, zakupnego artykułu na Pomorze poszukuje. Oferty PAP, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27 „Prowizja” (2141r)

Domy, wille, place gospodarstwa poleca - poszukuje „Pogoń” Spółdzielnia Pośrednictwa Nieruchomości Bydgoszcz, Dworcowa 51, telefon 3316. (6510)

Najslawniejszy psychografolog darem jasnovidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przewidzenie. Napisz pytania, datę urodzenia, załączyc 50 zł za datku Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni”, Kraków, skrytka pocztowa 475. (1739r)

PRACA

Dwóch buchalterów bilansistów poszukuje zajęcia, praktyka spółdzielcza, Zgłosz. IKP Toruń pod „300”. (2031r)

Dziewiarki rutynowanej poszukuje. Dobre warunki. Zgłoszenia IKP Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 9 (2101r)

Poszukuję ślusarzy budowlanych. Warsztat reperacji kas pancernych. F-a Miniszewski, Poznańska 32. (6479)

Kuchmistrz, siła pierwszorzędna poszukuje pracy. Wiadomość Nowak, Środa, Szamorzewskiego 14. (6498)

Chłopców do ekspedycji gazet poszukujemy Rzemieślnik Pomorski, Bydgoszcz, Jagiellońska 10 III piętro. (6491)

Uwaga! Chłopak do warsztatu może się zgłosić, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 59 Sklep papieru. (6502)

Stolarz dyplomem potrzebny. Stolarnia mechaniczna. Spółka niewykluczona. Oferty IKP, Bydgoszcz, „Umieblowane mieszkanie”. (2127r)

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia Poznańska 31, Rzeźnictwo. (6495)

Technik dentystyczny poszukiwany. Warunki dobre Ostrow, Mazowiecki, Batorego 16 Zakład techniczno-dentystyczny (2131r)

Państwowe Zakłady Przemysłu Drzewnego Bydgoszcz, Kwiatowa 4 zatrudnia od zaraz 1 wykwalifikowaną siłę biurową, ze znajomością pisania na maszynie i stenografii Zgłoszenia osobiste z życiorysem od godz. 9-12. (2140r)

Ogrodnik, 20 lat praktyki szuka posady lub dzierżawy. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „6516”. (6516)

UNIWAŻNIENIA

Uniważniam zagubione dokumenty: niemiecki dowód osobisty wyst. w Gdyni w r. 1943 na nazwisko Talarczyk Edmund, zam. Gdynia-Witomino, Stawna 26. (2138r)

Uniważniam zagubione dokumenty, kartę RKU Wejherowo, dowód osobisty na nazwisko Papke Józef, zam. Rumia, ul. Tepegórka 187. (2137r)

Uniważniam skradzione dowody tożsamości, rehabilitację na nazw. Prąga i Erlich, zam. w Rumii k. Gdyni, ul. Gdynska 18. (2136r)

Uniważniam zagubione zaświadczenie tymczasowe. Żak Janiny, zam. Ostrowiec, Pierackiego 76. (2129r)

Uniważniam zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RKU Zamość oraz kenkartę, wydaną przez Magistrat m. Krasnegostawu na nazwisko Kulesza Bolesław. (2125r)

Józef Turek, zam. w Stryczowicach, gm. Bokzyce uniważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Ostrowiec. (2133r)

Uniważniam skradziony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną, wystawioną na nazwisko Tadeusz Strachowski, zamieszkały w Kluczborku, ul. Bieruta 11. (2132r)

Uniważniam zagubione dokumenty obywatelstwo RKU Chojnice Adam Jonczyński, Polno, gm. Klanszewo, pow. Szczecinek. (6499)

Edmunda Szabrońskiego, ur. 1918 Lida, przebywał ostatnio w więzku Nr pocz pol. 63036 poszukuje Stanisława Wejher, Białogard, Stalina 13/4. (6511)

Warth Leon, obecnie w Anglii poszukuje żony Olgi, córki Marii i syna Otto, ostatnio zamieszkałych Tarnopolu. Wiadomość prosi Geise, Bydgoszcz, Saperów 28. (6500)

ZGUBY

W Sieradzu 18. 10. 1946 zaginął dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski Zduńska Wola Władysława Tomaszewskiego, ur. 16. 4. 1906 Zduńska Wola, Narwiańska 28. (2128r)

Humor zagraniczny



NA WSZYSTKO JEST SPOSÓB Aby się mężowi zdawało, że nie spełnia babskiej roboty... (Pasing Show, Londyn)

Zaginęła karta rejestracyjna Nr 41, wydana przez Urząd Skarbowy w Zduńskiej Woli na imię Tomaszewskiego Józefa, zam. ul. Narwiańska 28. (2128r)

ZMIANY

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe w Sopocie na 3-4 pokojowe w Bydgoszczy. Zgłoszenia do IKP, Bydgoszcz pod „6507”. (6507)

MATRYMONIALNE

Panna, blondyna, wzrostu średniego, korpulentna, 36 lat, wyznania rzym.-kat., ze średnim wykształceniem, zdrowa, ale biedna, szuka szczerego towarzysza w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do IKP w Gdyni pod „Szczerość”. (2084r)

Wdowa, współwłaścicielka apteki, poszukuje magistra do prowadzenia apteki do lat 45 - małżeństwo niewykluczone (Warszawa). Oferty składać: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”. Oferta „Samodzielna” Warszawa, ul. Wiejska nr 14. (1938r)

Z braku znajomości nawiazę korespondencję z wybitnie inteligentnym, wykształconym starszym panem. Cel matrym. Oferty IKP, Bydgoszcz „42”. (6493)

Wdowa samotna, lat 49, blondynka, materialnie niezależna na rządowej posadzie. Chętnie pozna pana do lat 60 na stanowisku lub fachowca. Cel matrymonialny. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Wilnianka”. (6493)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 20 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) - Telefon 2429 Za nadrocznicę pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Reklamistów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁ „ILLUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP”

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwania rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia nielimitowane: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urządowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie i ogłoszeń administracja nie odpowiada.